Nr. 144. SOBOTA 26. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*
Za III. kwartał w miejscu 3 *zł.*, pocztą 4 *zł.*
Za Lipiec w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Dyrektor telegrafów państwowych dla Galicyi mianował dotychczasowych kandydatów Piotra Rudawskiego, Sabina Bajewskiego, Michała Drzewickiego, Aloizego Kohl, Jana Kotrubskiego i Mieczysława Mianowskiego elewami telegrafów.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasową nauczycielkę we Lwowie, Maryę Łącką rzeczywistą nauczycielką szkół etatowych żeńskich we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26. czerwca.

Po każdej mowie, którą baron Sennyey zamierza wyjaśnić swój program i polityczne stanowisko, staje się on osobistością daleko więcej zagadkową niż dotąd. Powszechnie i słusznie dziwiono się nietylko w Węgrzech lecz i w drugiej połowie monarchii, dlaczego baron Sennyey nie przyłączył się do koalicyi stronnictw, lecz wytworzył nową frakcyę, tak zwaną opozycyjną prawicę. Program tej frakcyi opozycyjnej na dobrą sprawę jest dotąd zagadką nierozwiązaną. Jej twórca i główni członkowie występowali kilka razy z ważnemi mowami już po mianowaniu gabinetu koalicyjnego, ale wątpimy, czy po tem wszystkiem wątpliwość została wyjaśnioną. Wszelkie prawdopodobieństwo przemawiało za tem, że dopiero wśród akcyi wyborczej opozycyjna prawica a mianowicie baron Sennyey rozwinie swój program i nowemi poglądami, na które przeciwny obóz nie mógł być przygotowany, zdobędzie sobie nowe mandaty. Wbrew temu oczekiwaniu prawica opozycyjna, jak już donieśliśmy, z wielkim spokojem, prawie z obojętnością przypatrywała się rozwojowi akcyi wyborczej i poprzestała na działalności odpornej, t. j. na obronie mandatów dotąd posiadanych. Zawiodła nawet nadzieja, że przynajmniej dzięki mowom wyborczym kandydatów prawicy wyjaśni się sytuacya. Baron Sennyey wystąpił onegdaj z obszerną mową bankietową, ale chyba tylko dlatego, ażeby oddać hołd twierdzeniu sławnego dyplomaty, że mowa daną jest człowiekowi na to, ażeby myśli swoje ukrywał. Telegram streszcza tę mowę w ten sposób, że baron Sennyey energicznie odparł twierdzenie, jakoby jego stronnictwo dążyło do reakcyi. Nie myśli ono bynajmniej zaprowadzać napowrót starych instytucyi, lecz pragnie nowe pielęgnować i utrzymywać. Jeżeli koniec na tem, to gdzież szukać różnicy zasadniczej pomiędzy wielkiem stronnictwem liberalnem a opozycyjną prawicą, jak tłumaczyć jej separatyzm parlamentarny? Mowca czuł dobrze, iż pytanie to będzie pierwszą odpowiedzią na jego enuncyacyę, więc sam je postawił przy końcu mowy i tak się z niem rozprawił: „Z wielu stron — rzekł baron Sennyey — zrobiono nam zarzut, że właściwe zasady naszego programu nie zawierają istotnych różnic wobec programu liberalnego stronnictwa. Zarzut ten jest raczej komplementem i dowodzi tylko, że przeciwnicy nie mogą nic wytknąć naszym zapatrywaniom. Dziwna to rzecz, że szczegółów domaga się od nas właśnie ta strona, która nazywa to nieszczęściem, jeżeli kto żąda od rządu dokładnego programu. Pytam się, czy można słusznie wymagać szczegółów programu, którego wykonanie jest właśnie rzeczą rządu. Czytałem uważnie programowe mowy kandydatów z przeciwnego stronnictwa i nigdzie nie spotkałem się z pewnemi ideami, któreby usprawiedliwiały nazwę liberalnego stronnictwa. Wszyscy utrzymują, że reformy należy odroczyć do późniejszej chwili, dając pierwszeństwo uregulowaniu stosunków skarbowych". Można z tych słów wysnuć wnioski rozmaite z wyjątkiem głównego, o który tu chodzi, t. j. z wyjątkiem wniosku o właściwej różnicy pomiędzy stronnictwem liberalnem a opozycyjną prawicą. Że stronnictwo liberalne postawiło swój program dopiero w ogólnych zarysach, to z tego nie wynika jeszcze, że zagadkowość opozycyjnej prawicy jest stosowną. Właśnie dlatego, że stronnictwo liberalne nie zgodziło się jeszcze na wszystkie szczegóły swojego programu, powinnaby opozycyjna prawica sformułować swoje żądania dobitnie i wyraźnie. Stosunki polityczne w Węgrzech zaczęły w ostatnich czasach podlegać częstym i niespodziewanym zmianom. Prawica powinna zatem pamiętać, że w każdej chwili może być powołaną do głównej roli, do wytworzenia rządu i nowej większości. Dopóki trwa dzisiejsza zagadkowość, rola ta będzie trudną do osiągnięcia.

Poseł francuski w Berlinie, markiz Gontaut-Biron, wystawiony jest w tej chwili na pociski prasy niemieckiej, zostającej w pewnych stosunkach z kołami rządowemi. Mianowicie zarzucają reprezentantowi Francyi, że unika kanclerza a natomiast serdeczne utrzymuje stosunki z obozem, który robi opozycyę ks. Bismarckowi. Nawet tem się gorszy prasa liberalna, że córki posła francuskiego stale bywają na wieczorach u cesarzowej Augusty! Dziwnie brzmi ten zarzut ale nie po raz pierwszy słyszymy, że cesarzowa Augusta nie sprzyja ks. Bismarckowi i że około niej gromadzą się żywioły oczekujące niecierpliwie upadku kanclerza. Z tych wszystkich zarzutów wynika to, że w Berlinie chętnie przyjętoby do wiadomości zmianę osób w francuskiem poselstwie. Mniemamy, że takiej zmiany życzą sobie sami Francuzi a jeżeli nie upominają się o nią całkiem wyraźnie, to tylko dlatego, że Francya nie obfituje w tej chwili w pierwszorzędne zdolności dyplomatyczne. Markiz Gontaut-Biron okazał znakomity takt, bo nie wywołał ani jednego zajścia drażliwego, chociaż objął urząd w chwili, gdy w Paryżu i Berlinie umysły zostawały jeszcze pod wpływem gorącki wojennej, gdy jedna strona siliła się na czcze groźby a druga zbytnią zarozumiałością pastwiła się nad pokonanym przeciwnikiem. Ale takt chociażby najznakomitszy nie wystarcza jeszcze w berlińskiem poselstwie. Potrzebna jest bardzo wielka przenikliwość, której nie posiada markiz Gontaut-Biron w takim stopniu, jakiego wymagają dzisiejsze stosunki pomiędzy Francyą a Niemcami. Ks. Bismarck uznał za potrzebne, ażeby cesarstwo niemieckie reprezentowane było w stolicy pokonanej Francyi przez jednego z najznakomitszych a kto wie czy nawet nie przez najznakomitszego dyplomatę Niemiec. Daleko potrzebniejszem jest takie postępowanie dla Francyi w obec zwycięskich Niemiec.

Buffet wyzywa formalnie republikanów, nie lęka się postawienia kwestyi gabinetowej i śmiało usprawiedliwia postępowanie prefektów a mimo to cała falanga republikańska zachowuje się bardzo spokojnie. Właśnie tej chwili oczekiwaliśmy burzliwych starć w Zgromadzeniu narodowem, bo znany prefekt lugduński Ducros uwięził wiele osób, po większej części należących do stronnictwa republikańskiego. Jak tłumaczyć należy tę niezwykłą potulność p. Gambetty i jego towarzyszy? Dlaczegoż nie uderzą śmiało na gabinet, skoro codziennie głoszą, że wszyscy nieprzyjaciele republiki są zupełnie pobici i na zawsze pozbawieni nadziei dostania się do steru? Jestto „intryga" księcia Broglie, który trwogą przejmuje republikanów. Książę Broglie ciągle pracuje nad wytworzeniem koalicyi żywiołów konserwatywnych a choć niewiadome są szczegóły jego zabiegów, mimo to z trwogi republikanów wnosić można, że nie są one pozbawione wszelkich widoków.

Biedny *Golos* rosyjski odpokutuje teraz za wszystkie baśnie, któremi od pewnego czasu karmił czytającą publiczność. Gdy wiadomość o zjeździe cesarza rosyjskiego z monarchą austryackim została urzędownie potwierdzoną, spadł rzęsisty grad pocisków dziennikarskich na autorów pomysłu o przymierzu angielsko-rosyjskiem. Choć *Golos* długo grzeszył zmyślaniem i rozpowszechnianiem baśni, mimo to kara byłaby nadto surową, gdyby nie wynikała z innych motywów. Baśń o przymierzu angielsko-rosyjskiem jest tylko pozorem a właściwy powód oburzenia tkwi w

TOMATIS

II.

Zakończyliśmy poprzedni fejleton pytaniem, czy ubogie weneckie dziewczę przeczuwało, że ją losy poniosą do dalekiej stolicy nadwiślańskiej, i że ujrzy tam u drobnych stóp swoich królewskiego kochanka?... Nie mówiło jej tego zapewne własne przeczucie, nie przepowiadał jej tego i ów *impressario* teatralny, spekulujący na talent i piękność niewieścią, który pierwszy okiem znawcy odkrył w niej warunki na przyszłą zachwycającą *ballerinę* — ale gdyby młodziutka Catai była zapytała jednej z tych wielu tancerek lub śpiewaczek, które z przygasłem okiem i z przekwitłą twarzą lecz obsypane złotem powróciły z pielgrzymki po Europie, aby starość pełną najfantastyczniejszych, najdziwaczniejszych wspomnień, spędzić w rodzinnem mieście nad Adryatykiem, byłaby może dowiedziała się od nich, że nie masz tak wysokiej karyery, tak świetnych powodzeń, tak zdumiewającej odmiany losów, których by niemogła się spodziewać i rzeczywiście osiągnąć gładka Włoszka z pięknemi oczyma, z niepospolitym głosem lub z talentem Bajadery...

Ale nietylko płeć piękna szczęśliwego półwyspu miała ten przywilej w Europie całej. Włochy w ogólności najwięcej dostarczały całemu światu dobrowolnych emigrantów, szukających szczęścia po za Alpami, rzucających bez żalu klassyczny błękit czystego nieba, rozkoszne gaje mirt i cyprysów, spieszących nawet pod szare i zimne stropy północy — aby tu upolować fortunę i stanowisko...

Zaprawdę, ciekawem jest to zjawiskiem, jak Włosi zalewali wszystkie kraje i miasta Europy przez pięć całych wieków. Od XIII. do XVIII. stulecia nie było kraju, nie było miasta, nie było monarszego albo nawet magnackiego dworu, w którym by nie było Włocha lekarza, astrologa, kuglarza, tancerza, muzykanta lub artysty...

Tak bywało wszędzie w Europie, tak bywało i u nas w Polsce. Zdawało się, że żaden kraj, żaden dwór nie obejdzie się bez gładkiego i zręcznego syna Italji. Wszędzie szukali i znachodzili chleb, stanowisko, sławę, fortunę, a nieraz wpływy przemożne, rozstrzygające o wypadkach wysokiej publicznej wagi.

Z przedziwną zręcznością umieli się Włosi narzucać innym krajom, czynić się nawet niezbędnymi. Przyznać trzeba, że Europa uczyła się od nich długo i nauczyła się wiele, ale choć w jednym przedmiocie uczeń umiał tyle co nauczyciel, szybko znalazł się nowy przedmiot, nowa potrzeba, z której korzystali zręczni synowie pięknego półwyspu.

Bankierowie najpierwsi i najzmyślniejsi, wynalazcy weksli, już w XIII. wieku, zalewają Włosi wielkie miasta europejskie, niosąc swe usługi niezbędne na polu wyższej finansowości, naukę merkantylizmu, podwójnej buchhalteryi i t. p., a nie było niemal żadnego średniowiecznego grodu, do któregoby nie przyniósł Włoch jakiś krzyż z trzema niebieskiemi kulami, owo historyczne godło banków i lombardów *pii montis*...

Gdy się inne kraje nauczyły szybko tej nauki od południowych mistrzów — widzimy zaraz Włochów w innym charakterze, rozlanych po całej Europie. W wieku XIV. i XV. znaleźć ich można w każdym kraju jako powierników najrozmaitszych missyi religijno-politycznych, w XVI. wieku rozbiegają się po Europie jako architekci, rzeźbiarze, złotnicy i w ogóle jako artyści, a korzystając z budzącego się potężnie zamiłowania do sztuk pięknych, uczą tych, którzy w ich oczach byli *barbari brutti*, nadobności upodobań i szlachetnego smaku.

Gdy i to pole już zostało wyzyskane, gdy *barbari* owi nauczyli się pojmować sztukę i tworzyć dzieła piękne bez pomocy mistrzów, Włosi występują w nowym charakterze. Wyższa dyplomacya, teorya wojskowa, i umiejętność subtelna dworactwa, oto przedmioty, w których znowu wszystkie kraje biorą lekcye od włoskich przybyszów. I znowu wszędzie, gdzie tylko dwór jaki udzielny panuje, nie obejdzie się bez Włochów, którzy występują albo jako mistrzowie wyższej politycznej intrygi, albo jako wodzowie, jako *pellegrine spade*, albo znowu jako *cortegiani*, nauczyciele rycerskich manier i mistrze dworskiej ogłady i ceremonii.

W wieku XVI. zalewają Europę jako lekarze, szarlatani, alchemicy — w wieku XVII. uczą gwałtem świat cały muzyki, a w wieku XVIII. wreszcie, u samego schyłku swego znaczenia i swej wziętości w Europie, spadają na wszystkie kraje całą powodzią wędrownych teatrów, baletów, oper... Spada tedy na świat cała szarańcza *impressariów*, primadonn, baletniczek, pantalonów, kolombin, librecistów, dekoratorów, maszynistów *e tutti quanti*, a wszystko Włosi i Włoszki...

Jak niegdyś bank i weksle, jak sztuki plastyczne, kondottierstwo, intryga dyplomatyczna — tak teraz teatr i wszystko cokolwiek się mieści w tem słowie, wziętem w jak najobszerniejszem znaczeniu, staje się polem popisu i zysku dla włoskich przybyszów, ich rzemiosłem, a nawet wyłącznym przywilejem...

Ten potop kulis, fars, baletowych trykotów i trelów misternych rozlewa się tak szeroko, że nie oszczędza nawet najmniejszego dworu książęcego, żadnego miasta o trochę sporszej ludności. Jakże się dziwić, że powódź ta nie minęła także Warszawy, która zresztą pominiętą być nie chciała.

Na tronie polskim zasiadł król, który lubił sztukę i piękne kobiety, a cóż ściślej wiąże pierwszą z drugiemi, jak nie opera i teatr? Król ten naśladować chciał inne dwory europejskie, pragnął z Warszawy zrobić stolicę zachodniego kroju — musiał więc mieć włoski teatr i włoski balet. Łatwo więc pojąć, że miłym gościem był mu najazd włoski, miłym Tomatis, a najmilszym — piękna Catai.

niechęci *Gołosu* do wszystkiego, co jest niemieckim. Niechęć zaś ta znajduje niezwykły odgłos w kraju i dlatego w wysokim stopniu niepokoi obóz przeciwny.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Walka dziennikarska z powodu kwestyi, jakiej konstrukcyi mają być działa austryackie, trwa ciągle, pomimo że kwestya ta została już stanowczo rozwiązaną na korzyść dział systemu generała Uchatiusa. Nic dziwnego, że możny fabrykant dział, Krupp, gniewa się niezmiernie z powodu, iż zawiodły go nadzieje otrzymania zamówień na kilka miljonów złr., ale to zastanowi każdego, iż tenże sam p. Krupp posuwa swój gniew do tego stopnia iż nie waha się pomawiać austryacki zarząd wojskowy i jenerała Uchatiusa o naśladowanie wynalazku. W niektórych dziennikach niemieckich daje p. Krupp do zrozumienia, że austryacki zarząd wojskowy skorzystał z jego wynalazku w ten sposób, iż naśladował działa, które on dał tylko na próbę c. i k. ministerstwu wojny i że tym sposobem naruszono jego prawa jako wynalazcy tych dział a zarazem złamano przyrzeczenie zachowania tajemnicy. Słusznie nadmienia pewien dziennik wiedeński, że byłoby śmiesznością zbijać zarzuty p. Kruppa. „Nie wiemy — pisze ten dziennik — o ile działa Uchatiusa podobne są co do konstrukcyi zamku, budowy lawety, kształtu pocisków i t. d. do dział Kruppa, to jednak jest pewnem i zrozumie to każdy, że pomiędzy działami p. Uchatiusa a Kruppa istnieje gwałtowna różnica co do materyału, pierwsze bowiem są z bronzu a drugie ze stali. Stal jest zahartowanem żelazem a bronz jest mięszaniną miedzi z cyną; gdzież więc podobieństwo, gdzie plagiat? Zbytecznem byłoby dowodzić, że właśnie na tej nowej kompozycyi kruszców polega nowy, dotychczas nieznany wynalazek generała Uchatiusa."

— W Ecsed w komitacie Szatmarańskim na Węgrzech, miały w tych dniach miejsce rozruchy z powodu przeprowadzania komasacyi gruntów na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. Ludność tej miejscowości wystąpiła przeciw czynności urzędowej, wskutek czego musiano wezwać wojska do pomocy. Dzienniki traktują tę sprawę pobieżnie i zapisują tylko, że wskutek wystąpienia wojska „popłynęła krew" że spokój został przywrócony i że celem zbadania tego wypadku wydelegowano mięszaną komissyę z zastępców ministerstwa spraw wewnętrznych i władz wojskowych.

Niemcy. (*Wyrok w procesie Arnima.*) Dnia 24. b. m. ogłoszony został wyrok trybunału apelacyjnego w procesie hr. Arnima, skazujący obwinionego za umyślne usunięcie powierzonych sobie dokumentów na 9 miesięcy więzienia, z których jeden miesiąc odsiedział już w śledztwie. Pierwsza instancya skazała hr. Arnima, jak wiadomo na 3 miesiące więzienia. Trybunał oświadczył, że w danym wypadku nie zachodzi ani przywłaszczenie, ani naruszenie porządku publicznego.

Z motywów wyroku podajemy co następuje: Kompetencya Sądu miejskiego w Berlinie okazuje się uzasadnioną, ponieważ hr. Arnim nie wniósł w należytym czasie zarzutu niekompetencyi, przeciwnie, z całego zachowania się hr. Arnima wypływa, że aż do ostatniego stadyum procesu nie miał nawet zamiaru podniesienia tego zarzutu. Nie zachodzi tu również nieważność (*Nullität*) wyroku I. Instancyi z powodu wykluczenia jawności przy odczytaniu dokumentów kościelno-politycznych, nieuzasadnionym jest także zarzut, że sąd miejski poszedł w swym wyroku dalej niż oskarżenie.

Zarzucona wyrokowi pierwszemu przez prokuratora, nieważność z powodu niezupełnego przesłuchania Landsberga, nie jest uzasadnioną. Uchylenie się Landsberga od złożenia zeznań, wykracza wprawdzie przeciw ustawie, lecz dalsze jego przesłuchanie prawie nie było potrzebnem. Sąd apelacyjny miał przeto zbadać postępowanie dowodowe albo względnie powtórzyć je; wykazało ono wprawdzie, że zabranie aktów z Paryża samo przez się nie było czynem karygodnym, lecz późniejsze zatrzymanie ich przez hr. Arnima było umyślnem, a w zabraniu ich do Karlsbadu trzeba upatrywać ich usunięcie.

Zamiarem hr. Arnima było prawdopodobnie jeszcze coś więcej, niż samo usunięcie, lecz trybunał nie mógł nabrać przekonania, że hr. Arnim chciał sobie akta przywłaszczyć.

Motywa podnoszą dalej ogromną ważność tych aktów, które wszystkie były oryginałami, wykazują, że hr. Arnim w chwili usunięcia dokumentów był jeszcze urzędnikiem i uzasadniają zastósowanie art. 348. ustawy 2. k. k. jakoteż wymiar kary.

— *Schlesisches Kirchenblatt* pisze w jednym z ostatnich swych numerów, że w kołach starokatolickich noszą się z myślą wystósowania do cesarza Wilhelma prośby o rewizyą ustaw majowych. Chociaż nie spodziewamy się, pisze pomieniony dziennik, w obecnych stósunkach pomyślnego rezultatu dla takiego podania, cieszymy się przecież z zmiany zapatrywań w tej mierze. Hr. Frankenberg ma być głównym inicyatorem tej petycyi.

— Ministeryalna *Provinzial Corresp.* zamieściła artykuł pod napisem: „Ubiegła sesya sejmowa a ultramontanie", w którym pomiędzy innemi pisze, że tak zwanego centrum nie można nazwać politycznem stronnictwem, jest ono bowiem raczej stronnictwem kościelno-konfesyjnem, mającem kościelne zadania i cele na oku. Jest to, jak już książę Bismarck w samym początku spostrzegł, monstrualnie zjawisko w dziedzinie politycznej, że frakcya konfesyjna zawiązała się w polityczne stowarzyszenie i przyciągnęła do siebie współwyznawców z najróżnorodniejszych stronnictw politycznych. Na to odpowiada *Germania*: „Cóż się w takim razie stanie z państwem niemieckiem jako polityczną instytucyą, skoro państwo to w urzędowy i półurzędowy sposób, z góry i z dołu przez powołanych i przez niepowołanych nazywane bywa protestanckiem?"

Francya. Deputowany Malartre postawił wniosek, żądający ażeby Zgromadzenie narodowe w krótce już uchwaliło rozejść się na ferye parlamentarne. Półurzędowy *Français* powiada że wniosek ten nie utrzyma się; w kołach urzędowych bowiem nie ma ani mowy o feryach parlamentarnych lub o rychłem rozwiązaniu Izby. Rozprawy nad projektami uzupełniających ustaw konstytucyjnych zajmują ciągle całą uwagę deputowanych. W sprawie tej pisze organ lewego centrum, *Temps*: „Zgromadzenie narodowe i kraj zaczynają zbierać piękne owoce pochwały godnej pilności, którą się dzisiejsza komissya konstytucyjna odszczególnia. Obecnie obraduje Izba nad projektem ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych, zanim obrady te się skończą, będzie mógł deputowany Christophle wypracować swe sprawozdanie z projektu ustawy o wyborach do senatu, tak że dyskusya nad temi dwoma najważniejszemi projektami uzupełniających ustaw konstytucyjnych nieprzerwanie trwać może. Wreszcie przystąpiła już komissya konstytucyjna do obrad nad projektem ustawy o wyborach do Izby deputowanych. Izba wersalska będzie więc mogła jeśli zechce — a musi chcieć jeśli może — obradować w jedym ciągu nad wszystkiemi trzema projektami konstytucyjnemi. Zachodzi nawet pytanie czy wobec zupełnie wyjaśnionej sytuacyi w sprawach, które mają przyjść pod obrady, nie byłoby dobrze, gdyby dla ustaw tych uchwalono nagłość. Na precedensach tego rodzaju nie zbywa wcale w historyi naszej konstytucyi a nie idąc daleko, dość wspomnieć i przypomnieć, że ani ustawa z 20. listopada 1873, ani konstytucya lutowa z r. 1875 nie przechodziły przez trzy czytania. Nie potrzeba więc obawiać się zarzutu lekkomyślnego pospiechu w traktowaniu spraw politycznych, jeżeliby się uchwaliło nagłość dla projektów ustaw, które traktują o kwestych aż nadto wyświeconych. Od dawna już wiemy, jaka zachodzi różnica między projektami przez rząd przedłożonemi a projektami komissyi konstytucyjnej; o różnicach w zapatrywaniu się tych dwóch ciał każdy miał już czas wyrobić sobie własne zdanie; prasa zajmuje się temi różnicami od dawna i nieustannie a ztąd jasną jest rzeczą, że rozprawy będą się toczyły około tych różnic i że rozprawy te żadnych zapewne nie podniosą nowych stron w przedłożeniach, nad któremi Izba bardzo długo obradować może."

(*Zajście w Zgromadzeniu narodowem*) na posiedzeniu 22. b. m. o którem wczoraj wspomnieliśmy, tak opisują dzienniki: Dnia 21. b. m. mieli deputowani skrajnej lewicy Ludwik Blanc i Madier de Montjou gwałtowne mowy przeciw projektowi ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych i przeciw dzisiejszemu ustrojowi konstytucyjnemu a w szczególności przeciw programowi dzisiejszego gabinetu, wygłoszonemu przez Buffeta d. 12. marca. Wiceprezydent gabinetu wystąpił nazajutrz z bardzo ostrą filipiką przeciw wywodom wspomnionych mowców. Obszerną tę mowę Buffeta podamy w najbliższym numerze. Gdy Buffet opuścił trybunę zabrał głos ultralegitymistyczny jenerał du Temple i rzekł:

„Zabieram głos, ażeby przemówić w tym samym duchu, co pp. Blanc i Madier de Montjou, chociaż z pobudek wręcz przeciwnych. Nie głosowałem za konstytucyą lutową, dla tego też będę głosować także przeciw niniejszemu projektowi. Konstytucya lutowa była owocem sprzysiężenia, o którem tu dłużej nie chcę się rozwodzić."

Prezydent ks. Pasquier: Wzywam mowcę, ażeby się wyrażał z większem uszanowaniem o konstytucyi.

Deputowany Hervé de Saisy: Żądam dla jenerała du Temple tej samej bezstronności, co dla deputowanego Montjau.

Prezydent ks. Pasquier: Zwracam uwagę deputowanego Hervé de Saisy, że jeżeli p. Montjau powiedział, iż konstytucya lutowa nie odpowiada jego zasadom, nie powiedział jeszcze tem samem, że należy konstytucyę tę obalić. Co się zaś tyczy mojej bezstronności, jest mi zupełnie obojętnem, co Pan o niej sądzisz. Wzywam więc Pana do porządku i odwołuję się w tej mierze do Zgromadzenia narodowego. (Ogromna wrzawa na prawicy, oklaski na lewicy.)

Po tem krótkiem zajściu mówił dalej du Temple czyniąc bardzo ostre wycieczki deputowanym stronnictwa monarchicznego, którzy głosowali za konstytucyą z 25. lutego, i dodał: „Wiem o tem bardzo dobrze, że pewien marszałek marzył długi czas o prezydenturze republiki." (Ogromna wrzawa.)

Prezydent: „Wzywam mowcę do porządku."

Temple: Hasło: J'y suis et j'y reste jest szczytnem hasłem, jeżeli się jest w niebezpieczeństwie; lecz hasło to jest godlem ambicyi, jeśli według niego postępuje ten, który dzierży ster państwa i jest przy władzy. (Wrzawa.) Panowie oskarzyliście i potępiliście cesarza i za to, że pod Sedanem został zwyciężony; zdaje mi się jednak, że główny jego jenerał jest tak samo winnym jak on.

Prezydent: Wzywam mowcę powtórnie do porządku, i zapytuję Izby, czy mu mam odebrać głos.

Zgromadzenie narodowe uchwala prawie jednogłośnie odebrać głos jenerałowi. W sali panuje wzburzenie nie do opisania. Wrzawa trwała przeszło kwadrans, a gdy się w Izbie nieco uciszyło i nikt głosu dalej nie żądał, zapytywał prezydent, czy Zgromadzenie życzy sobie przystąpić do drugiego czytania projektu. Izba uchwala to ogromną większością głosów: przeciw drugiemu czytaniu, które rozpoczęto nazajutrz dopiero, oświadczyli się tylko skrajni legitymiści i bonapartyści.

Hiszpania. Korespondent jednego z dzienników niemieckich, pisze z San Sebastian 17. Czerwca: „Karliści odważyli się na kilka działań zaczepnych i odnieśli pewne powodzenie. Przed ośmiu dniami zniknęły nagle z Oyarzun dwa bataliony alawskie, które tam stały załogą; nikt nie wiedział dokąd i w jakim celu wyruszyły. Przez kilka dni następnych nic zgoła o nich nie wiedziano; obiegała wieść, że znajdują się w głębi Nawarry. Pogłoska ta okazała się mylną, gdyż Karliści wypłynęli na jaw pod Irun. Miasto to odznacza się rzadką, nawet w Hiszpanii, lekkomyślnością. Co chwila donoszą, że zostały z nienacka zaskoczone; nic nie pomagają nawet najsmutniejsze doświadczenia; garnizon iruński odznaczać się będzie zawsze trudną do wytłumaczenia opieszałością w pełnieniu służby forpocztowej. Załoga tej twierdzy została przed kilku tygodniami wzmocnioną oddziałem Cabrerzystów, którzy mieli kwaterę swoją w fabryce zapałek, położonej za miastem przy gościńcu wiodącym do Behobii. Gościniec ten zasłonięty jest z prawej strony fortyfikacyami miejskiemi, fortem Ibarrieta i pozycyami na San Marcial, z frontu przyczółkiem mostowym w Behobii, z lewej strony rzeką Bidassoa. Wśród takich okoliczności marsz większego oddziału nieprzyjacielskiego na tym gościńcu zdawałby się niepodobnym do wykonania nawet w nocy, tu jednak wszystko jest możliwem. We wtorek wieczór o godz. 11. oddział Cabrerzystów, rozlokowany w wspomnianej fabryce, został nagle przez dwie kompanie karlistowskie napadnięty i odcięty od Irunu; na nic się nie przydał silny opór, gdyż Karliści zapalili fabrykę, zmuszając tym sposobem swych dawnych towarzyszów broni do uchodzenia z budynku pod ogniem karabinowym. Około 20 ludziom udało się ogrodami ujść do rzeki Bidassoa, ośmiu poległo, a reszta musiała bezwarunkowo kapitulować. W tym samym czasie, rozpoczęli także Karliści zasypywać kulami karabinowemi forty Mendwil i Parque, tak, że gdy w Irunie uderzono na alarm, komendant nie wiedział wcale, w którą stronę wysłać ma posiłki. Wreszcie zdecydował się wyjść na czele batalionu pułku „Afryka" na gościniec behobijski i po półgodzinnej utarczce odparł oddział karlistowskie. Batalion stracił w tej potyczce swego dowódzcę. Cabrerzyści mieli stracić 33 ludzi, między tymi 22 w jeńcach; wojska straciły 9 ludzi.

Dziś z rana wysłano transport żywności do Hernani, które znowu zupełnie jest osaczone przez Karlistów. Jedna kompania wojska i oddział ochotników konwojowały transport. Przez całą drogę transport nie był nagabywany, w skutek czego, przy odwrocie zaniedbano wszelkich środków ostrożności. Nieopatrzność tą pomściła się srodze. Kolumna była już blisko fortu Oriamendi, gdy naraz ze wszystkich stron ozwały się strzały.

Zanim żołnierze zdołali się schronić za mury, jedynastu rannych i zabitych broczyło się we krwi na gościńcu. Ludzie od mułów rzucili się w bezładną ucieczkę, a zamięszanie w pierwszej chwili było tak wielkiem, że nikt ani myślał o oporze. Dopiero po kilku minutach opamiętano się, lecz było już zapóźno, bo Karliści dopięli swego, zabrali kilku jeńców i muły i uszli nie poniosłszy żadnej straty. Wojska straciły 23 ludzi.

Rossya. (W sprawie przymierza Rossyi z Anglią.) Dziennik brukselski *Nord* szeroko się rozpisuje o przypuszczalnem zbliżeniu między Anglią i Rossyą, w celu utrzymania pokoju w Europie, i dowodzi że to zbliżenie ma poważne podstawy.

„Co się tyczy Anglii, powiada, temu nowemu ugrupowaniu mocarstw szczególnie sprzyja wspólność a przynajmniej równoległość interesów łączących ją z Rossyą w Azyi. Przekonanie, iż dwa te wielkie mocarstwa mają w owych okolicach interesa podobne, nie zaś różne lub sprzeczne, coraz bardziej przenika angielskich mężów stanu, i mamy nadzieję, że wyrazi się w Izbie gmin z okoliczności bliskiej interpellacyi p. Cochrane o sprawach Azyi środkowej. Ta kwestya była do pewnego czasu przedmiotem wszelakich rozumowań dziennikarskich; wysunięto kombinacye, które miały jednem pociągiem pióra rozwiązywać wszelkie trudności azyatyckiego zagadnienia, dzieląc między Anglię i Rossyę niezmierzone kraje, których te mocarstwa nie posiadają, i których może posiąść nie chcą, a których w każdym razie nie mogłyby zdobyć inaczej jak za cenę ogromnych i długoletnich ofiar; przesadzone tłomaczenie artykułu jednego ważnego, dziennika rossyjskiego (*Gołosa*) dostarczyło prasie angielskiej niewinnej przyjemności dumnego w imieniu Anglii odrzucenia oferty, której nigdy jej nie czyniono. Niewątpliwie dwa rządy nie myślą o kombinacyach tak ambitnych ani o rozwiązaniach tak radykalnych, działając jednak w skromniejszym zakresie, tem pewniej zdołają się porozumieć we wspólnym obu krajów interesie, będącym zarazem interesem cywilizacyi i postępu. Znaczna część roboty już zresztą przed kilką laty dokonaną została, wówczas gdy się dwa rządy porozumiały — o czem inne dzienniki jak się zdaje zapomniały zupełnie — nie o terytorya, które każde mocarstwo zdobyć by mogło lecz o rozległość sfery działania i odpowiedzialność każdego z nich za utrzymanie spokojności w tych okolicach. Chodzi więc już tylko o rozwinięcie tego układu i o uczciwe jego wykonanie, co z pewnością niemożliwem nie jest. Rozbudzenie fanatyzmu muzułmańskiego, zdające się przygotowywać w Azyi środkowej z domyślnego początkowania emira Kaszgaru, który chcąc się wzmocnić wojną z Chinami, umyślnie w tym celu oddał się pod zwierzchnictwo tureckiego Sułtana, do którego wysłał ambasadę nadzwyczajną — to rozbudzenie fanatyzmu mogące rozszerzyć się do Indyi i przybrać rozmiary straszne dla angielskiego panowania, bardziej jeszcze, jeśli to być może, uwydatnia wspólność interesów dwóch mocarstw chrześciańskich Azyi, oraz potrzebę zastąpienia nieusprawiedliwionej niczem nieufności przez szczere i trwałe porozumienie."

Dziennik brukselski jest więc za zbliżeniem się Anglii z Rossyą na polu spraw środkowo-azyatyckich, aby dwa mocarstwa tem skuteczniej mogły strzedz pokoju w Europie. Nie wypowiada jednak, jak *Gołos* nieufności do polityki pokojowej gabinetu berlińskiego i nic o Francyi nie wspomina.

Ze swej strony *Journal de St. Petersbourg* ma za złe dziennikom angielskim, iż ze znanego artykułu *Gołosa* wyciągają wniosek, jakoby Rossya zamierzała zerwać przymierze z Anglią. *Journal* zaznacza, iż *Gołos* nie wyraził nic podobnego, lecz że po prostu oświadczył, iż pokój Europy utrzymany być może w porozumieniu z Anglią, wrazie jeśliby zagrożonym był przez Niemcy, czego *J. de St. Petersbourg* nie przypuszcza; niemniej jednak uważa zbliżenie się Anglii do Rossyi, jako nader dla umocnienia pokoju użyteczne. Zdaje się nawet, że i sam *Gołos* zmienił nieco w tym kierunku swoje opinie; gdyż wiedeńska *Presse* w depeszy z Petersburga podaje krótką treść nowego artykułu tegoż dziennika, w którym dowodzi, iż interesem jest Rossyi utrzymać przymierze z Niemcami i Austryą z jednej strony, a z drugiej wejść w przymierze z Anglią, i że dwa te przymierza mogą wygodnie istnieć obok siebie.

Belgia. W d. 22 Czerwca zakomunikował belgijski minister spraw zagranicznych Izbie deputowanych następującą notę hrabiego Perponcher:

Bruksella 17. Czerwca 1875. Niżej podpisany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Cesarza niemieckiego, Króla Pruskiego, pospieszył podać do wiadomości kanclerza Cesarstwa notę J. Eks. Ministra spraw zagranicznych N. Króla Belgijskiego, hr. d'Aspremont Lynden, z d. 23. zeszłego miesiąca wraz z anneksami.

J. Ks. Wysokość przyjął z wdzięcznością zawiadomienie o troskliwych dochodzeniach sądowych w przedmiocie zamachu, zamierzonego przeciw niemu, które udowodniły, że są fakta moralnie i politycznie potępione przez rząd belgijski, których jednak nie dosięga kodeks karny belgijski. Że rząd królewski spowodowany został tym faktem do uzupełnienia swego prawodawstwa karnego, rząd N. cesarza i króla, dostojnego pana podpisanego, doznał z tego powodu najżywszego zadowolenia.

Obiecuje on sobie po równoczesnej dyskusyi nad tym przedmiotem w Niemczech i w Belgii, zbawienny wpływ na sumienie publiczne w ogóle, równie jak na rozwój prawa narodów i z przyjemnością spodziewa się, że powrót mięszania się poddanych belgijskich w wewnętrzne spory niemieckie, wstrzymanym będzie w tym samym duchu pojednawczym i dobrego sąsiedztwa, jakiego rząd króla belgijskiego dał w sprawie Duchesna dowód tak godny wdzięczności.

Podpisany ma sobie poleconem podać te wrażenia do wiadomości J. Eks. hr. d'Aspremont-Lynden i korzysta z przyjemnością z tej sposobności i t. d.

(podp.) *Perponcher.*

KRONIKA.

= **JE. pan Namiestnik** spędził noc dzisiejszą mniej spokojnie; sen był krótki.

— **Mianowania.** Podpułkownik Franciszek Strodler, pułku piechoty nr. 10, w tym samym stopniu przeniesiony został do pułku piech. nr. 66. Lekarz asystent Dr. Teodor Hrynczak, mianowany nadlekarzem rezerwy pułku piechoty nr. 9; zaś lekarski elew Dr. Herman Widrich nadlekarzem szpitalu garniz. nr. 14. we Lwowie, przy pułku piech. nr. 30.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Gorlickiej z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 23. Lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, w lokalnościach i o godzinie, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Pilźniejskiej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 23. Lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wystawa dzieł sztuki** Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Domu Narodnym, przypominamy, otwartą jest codziennie od godziny 10. z rana do 5. wieczorem; cena wstępu zaś w niedziele i święta wynosi tylko 10 ct.

— **Popis Towarzystwa gimnastycznego** »Sokoł« odbyć się ma w razie pogody dziś, w sobotę, na placu obok sali »Sokoła«, w razie zaś niepogody w sali. — W niedzielę, t. j. jutro o godzinie 4. po południu odbędzie się walne zgromadzenie tego Towarzystwa.

— **Pamiątka polska w Paryżu.** Czytamy w *Czasie*: Nieobojętną zapewne będzie wiadomość, piszą nam z Paryża, że miejsce, na którem Francya wznosi świątynię Sercu Jezusowemu i której węgielny kamień z wielką uroczystością poświęcono, nazywa się «Obozem polskim» (*Camp Polanais*). Przy kopaniu fundamentów w miejscu gdzie ma stanąć wielki ołtarz znaleziono kilkadziesiąt szkieletów i obok nich szczątki różnej broni, sprzążek, blach od kaszkietów, ładownic i t. p. Kształt czaszek uderzył tamtejszych uczonych fiziologów; jednozgodnie przyznali oni, że takowe należą do rasy słowiańskiej. Wskutek badań okazało się, że to są kości artylerzystów polskich, którzy w r. 1814 zginęli broniąc Paryża przeciw sprzymierzonym. Znaleźli się jeszcze żyjący świadkowie przypominający sobie, że na tem właśnie miejscu stała istotnie baterya artyleryi polskiej. Tym sposobem na kościach polskich wznosi się najokazalsza dzisiejszego wieku bazylika.

*** **Samobójstwo.** W Glinnej, w powiecie Samborskim, dnia 6. b. m. obwiesił się na strychu swej chaty gospodarz Maciej Durwelt, pijak nałogowy, przetrwoniwszy całe swe mienie.

*** **Nagłą śmiercią** zginęła d. 13. b. m. siostra szynkarki w Podłubach, w powocie Jaworowskim, Hinde Fiszler. Dojąc krowę, tknięta została apopleksyą i na miejscu życie zakończyła.

*** **Klęski z nawalnic i gradobić.** W nocy na 21. b. m. i następnie dnia tegoż po południu, srożyła się z niezmierną gwałtownością burza połączona z trąbą powietrzną i gradem w okolicy Pilzna, skutkiem czego w kilkunastu gminach zniszczone zostały ziemiopłody prawie do szczętu. W kilku miejscowościach, jak w Łękach Dolnych i Straszęcinie wiele budynków się zawaliło, a na gościńcu rządowym w stronie Tarnowa i Brzostka z powodu powywracanych w znacznej ilości drzew aleowych komunikacya chwilowo została przerwaną.

Tegoż samego dnia w powiecie Grybowskim spadł grad i deszcz tak ulewny, że ogromną zrządził szkodę w ziemiopłodach do szczętu prawie zniszczywszy wszystko w polu. Następujące miejscowości dotknięte zostały tą klęską: Korzenna, Falkowa, Bruśnik, Brzana Średnia, Brzana Górna, Sędziszowa, Wojnarowa, Zborowice, Ciężkowice, Kąśna Górna i Dolna, Bogoniowice, Siekierczyna i Kipszna.

Ulewny deszcz z gradem d. 22. b. m. nawiedził niektóre okolice powiatu Rudeńskiego. Znaczne zrządził szkody na polach gmin: Podolce, Koniuszki Królewskie, Koniuszki Tuligłowskie, Tuligłowy, Małpy, Pohorce, Czułowice i Brzeziec.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Nieostrożność przy używaniu kąpieli w rzekach i stawach wioskowych jest w tych czasach powodem zastraszająco licznych wypadków utonięcia. Jeden dzień złożył się nam niestety na długą kronikę poniższą tych wypadków. I tak w rzece Bugu w Sokalskiem d. 19 b. m. utonęli włościanin z Lisek Stefan Szełemej i pisarz dworski z Ciełąża Jan Masiuk; dnia 20. b. m. w Tarnobrzeskiem utonęli w Wiśle pod Miechocinem dwaj terminatorowie kowalscy z Dzikowa, z których Stanisława Majewskiego wydobyto z wody i przyprowadzono do życia, drugi zaś, Józef Trele z Borowy zginął w nurtach rzeki; tegoż dnia w Jarosławskiem utonęło w Sanie pod Głęboką dwoje dzieci: stelmacha Szymona Hoffmanna 7 letnia córka Klementyna i kowala z Muniny Małej Stanisława Dylińskiego 9 letnia córka Antonina; tegoż dnia w Złoczowskiem utonął w stawie Gologórskim gospodarz Fedko Filipiak; tegoż dnia wreszcie w Rohatyńskiem utonął przy śluzie młyńskiej na stawie Żurawskim 19 letni zarobnik Jakim Schlak z Nowicy w Kałuskiem, innego zaś zarobnika, tonącego jednocześnie ledwie uratować zdołał od śmierci Iwan Kobryński z Nowicy. O ile powyższych wypadków przyczyną mógł być brak należytego dozoru ze strony osób starszych, lub zaniedbania należytej ostrożności przy wyznaczaniu miejsc do kąpieli wytoczono przeciw winnym śledztwo karne.

Dnia 22. b. m. w rzece Sieczna, w Mościskiem, utonął parobek piekarza Stefan Dutka, rodem z Buchowiec, który nie umiejąc pływać puścił się na głębinę. Tegoż dnia Michał Żelazny, fornal dworski ze Skrzydlnej, w Limanowskiem, rodem z Przenoszy, nie umiejący pływać puścił się na głębię w stawie dworskim i utonął lubo udzielono mu bezzwłocznie pomocy, gdyż jednocześnie cztery inne osoby kąpały się w tym stawie.

— **Akademia Umiejętności.** Wydział matematyczno-przyrodn. Akademii umiej. odbył w tym miesiącu trzy posiedzenia: zwyczajne d. 12 i dwa nadzwyczajne 14 i 31 b. m. Na posiedzeniu zwyczajnem Sekretarz Wydyału Prof. Dr. Kuczyński odczytał treść rozprawy nadesłanej przez członka czynnego Akad. umiej. Prof. Żmurkę: *Przyczynek do rachuuku przemienności.* Pracę tę odstąpiono komitetowi redakcyjnemu. Następnie komitet wyznaczony d. 20 Maja do ocenienia rozprawy bezimiennego autora, rozbierającej zasadnicze pojęcia fizyki, nie uznał jej za kwalifikującą się do przedstawienia Wydziałowi. Na posiedzeniu nadzwyczajnem dnia 14. b. m. obrano jednomyślnie Dra Jana Frankego profesora mechaniki a obecnie rektora c. k. Akademii technicznej we Lwowie kandydatem na członka korespondenta Akademii w Wydziale matematyczno przyrodniczym. Na posiedzeniu nadzwyczajnem w d. 21 uchwalono zamieścić w pamiętniku Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. umiejęt. rozprawę Dra Oskara Fabiana profesora Uniw. lwow. p. t. *Obliczanie wartości szeregów nieskończonych, a zwłaszcza szeregów o bardzo słabej zbieżności.*

*** **Pożar.** Dnia 6. bm. około północy zniszczył w Przyszowej, w powiecie Limanowskim, domostwo gospodarza Tomasza Wilczyńskiego do szczętu. W płomieniach zginęły cztery sztuki nierogacizny; spaliły się wszelkie sprzęty oraz zapasy żywności i zboża. Nieubezpieczona szkoda wynosi 683 złr. Ogień prawdopodobnie był podłożony. Podejrzany o zbrodnię podpalenia zostaje w śledztwie karnem.

*** **Tajemniczy wypadek** zdarzył się dnia 16. bm. w Bołdurach, w powiecie Brodzkim Czternastoletni Michał Bogdański z Bołdur wyszedł był nad rzekę zwaną Wysoka Góra celem łapania raków i nie powrócił już do domu, a następnego dnia znaleziono zwłoki nieszczęśliwego w wodzie wcale nie głębokiej. Podejrzany o skrytobójcze utopienie Bogdańskiego tegoż krewny został uwięziony.

— **Matuzalowych lat** dożył niejaki Garfinkiel w Łęcznie, zmarły w połowie Maja w 111 roku życia. Był on z professyi furmanem. Od lat dziesięciu zajmował się leczeniem koni. Żonaty był dwukrotnie, a z każdą żoną żył szczęśliwie po lat 40 blisko. Zostawił trzech synów i córkę. Za dowód niezwykłej czerstwości tego człowieka może posłużyć, że do ostatka jeździł konno, doskonały miał wzrok i zęby tak wyborne, że gryzł orzechy. Na rok przed śmiercią słuch mu stępiał.

— **Podczas pożaru w Dublinie,** o którym donosiliśmy wczoraj, z gorejących fabryk napojów gorących wydobywały się wódki różne na ulicę i płynęły strumieniami. Prosty lud chwytał pożądliwie te nektary do kapeluszów, a dwaj wyrobnicy tak się przy tej sposobności uraczyli, że tegoż dnia jeszcze w szpitalu życia dokonali.

— **Król rektorem.** Senat wszechnicy lipskiej ogłasza, że panującemu królowi saskiemu Albertowi, jako nieodrodnemu następcy niezapomnianego ojca swego, nadaną została na zawsze godność rektora *Magnificentissimus* tejże wszechnicy.

— **Cholera.** Niektóre dzienniki wiedeńskie z piątku doniosły, że na przedmieściu *Sechshaus* w Wiedniu w ostatnich dniach zdarzył się wypadek cholery azyatyckiej. Te same dzienniki dodają jednak, że wiadomość ta, potrzebuje jeszcze urzędowego sprawdzenia.

— **O wielkich powodziach** donoszą telegramy z południowej Francyi. Rzeki Garonna i Adour wystąpiwszy z łożysk ogromne zrządziły spustoszenia. W Tuluzie powódź zabrała wszystkie mosty i obaliła wiele domów, przyczem wiele osób straciło życie. I w Tarbes, Auch, Alby tudzież Montauban klęska jest dotkliwą. Przybór wód ustał wprawdzie, lecz deszcze trwają ciągle. Wojsko w tych miejscowościach niosło pomoc zagrożonym powodzią mieszkańcom.

— **Spirytyści przed sądem.** W zeszłym tygodniu odbyła się przed sądem paryskim ostateczna rozprawa w procesie szalbierzy spirytystycznych. Na ławie oskarżonych zasiedli: fotograf Buguet, krawiec Leymarie, i niejaki Firman, Amerykanin przybyły przed kilkoma laty do Francyi, ażeby tam jak się sam wyrażał «uzupełnić naukę spirytystyczną i sztukę wywoływania duchów.» Trójka wymieniona godnie odpowiadała sobie w szalbierstwie wyzyskując łatwowierność publiczności a zwłaszcza fanatycznych we Francyi zwolenników nauki spirytystycznej. W rzeczy samej przedsiębiorstwo to wybornie się opłacało. Gdyby nie śledztwo sądowe i ostateczna rozprawa w tym procesie, nikt by nie uwierzył, do jakiego stopnia oddziałała na umysły w Paryżu propaganda spirytystyczna. Amerykanin Firman wspólnie z swą żoną urządzał «przedstawienia» z dziedziny spirytyzmu w swym własnym domu lub tam, gdzie był zaproszony, lecz zawsze w «dobrych» domach. Kilkakrotnie został on przez «niewiernych» widzów zdemaskowany w sposób niezmiernie sromotny, co jednakże nie nadwerężyło wcale jego reputacyi pomiędzy «wiernymi,» z których dusił grosze. Leymarie na zawsze rozstał się z igłą i nożycami, ażeby poświęcić się wydawaniu czasopisma *Revue Spirite*, którego założycielem był Allan Kardec, a które było niejako «Monitorem» sekty. Buguet wreszcie wszystkim, którzy prośby swe popierali brzęczącą monetą, dostarczał fotografij drogich osób zmarłych, w kostiumie duchów. Rozprawa ostateczna odsłoniła tajemnicę sporządzania tych fotografij W przedpokoju pracowni Bugueta młodziutka dama, ujmującej powierzchowności, przyjmowała zgłaszających się, i zdaleka wybadywała ich co do zmarłych osób, których fotografii żądali. W pokoju obocznym fotograf podsłuchiwał tę rozmowę i według wywnioskowanych lub dosłyszanych szczegółów układał w pozy sztuczną lalkę, którą przysłaniał następnie białym całunem i opatrzywszy w odpowiednią głowę sztuczną — a wielki zapas miał głów takich — odbijał zapomocą fotografii. Odbicie to wstawiał szanowny mistrz na płycie szklanej do aparatu fotograficznego, którym zdejmował wizerunek samego zamawiającego, tak, że ostatecznie na wydawanej stronom fotografii zamawiający widział portret własny, obok zaś i nieco w głębi żądane widmo. Buguet przyznał przed sądem, że oszukiwał ludzi, natomiast Leymarie i Firman, mimo że przemawiały przeciw nim oczywiste poszlaki, do końca zapewniali o swej dobrej wierze. Leymarie zaręczał, że poprawi ludzkość swą nauką, Firman zaś wydawał się za istotnego «pośrednika» spirytystycznego, za prawdziwe «medium.» Trzej ci szalbierze jadnakże przed sądem mniej budzili zajęcia, jak świadkowie, których do rozprawy wezwano. Był między nimi hrabia de Bullet, był p. de Veh z córką i inne osoby z dobrego towarzystwa, którym napróżno dowodzono jak na dłoni, że zostali oszukanymi i napróżno objaśniano szczegółowo cały aparat Bugueta. Wszyscy świadkowie zachowali to mocne przekonanie, że otrzymali wizerunki duchów na fotografiach! Oświadczali też stanowczo, że wiara w spirytyzm jest niewzruszoną. Buguet i Leymarie skazani zostali na rok więzienia, Firman na pół roku.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Zastęp spiewaczek polskich,** które za granicą zyskują powodzenie, coraz bardziej się zwiększa. W wielkiej operze paryzkiej wystąpiła temi dniami po raz pierwszy panna Reszke, Warszawianka, w roli Ofelii w *Hamlecie*. Dzienniki paryzkie bardzo pochlebnie wyrażają się o polskiej spiewaczce, recenzent *Figara*, August Vitu, oddaje pochwały jej spiewowi i powiada, że głos p. Reszke jest pięknym, silnym, wielkiej rozległości i pełen miłego wdzięku. Najświetniej miała się popisać debiutantka w *trio* trzeciego aktu *Hamleta*. Sądząc z tych głosów krytyki, występ panny Reszke powiódł się stanowczo i zapewne utoruje jej drogę do dalszej artystycznej karyery. Natomiast nic już nie słychać o młodym spiewaku Mierzwińskim, po którym tak wiele obiecywał sobie dyrektor wielkiej opery, p. Halanzier. Wystąpił raz z miernem powodzeniem i odtąd nie mamy o nim wiadomości.

✕ **P. Sacher-Masoch,** ten sam «małoruski Turgeniew», o którego *bajkach galicyjskich* już tyle razy wspominaliśmy, nie przestaje robić Polakom dalej tego zaszczytu, że temat do swych szkiców i powiastek czerpie z ich społecznego życia, kreśląc potworne karykatury i fałszując najkomiczniej koloryt właściwy. Obecnie spotykamy w dzienniku *Pesther Lloyd* szereg humoresek jego pióra pod tytułem *Falscher Hermelin*. Między innemi podaje tam autor slawnych *Contes galliciennes* krótki szkic o znanym komiku warszawskim i autorze *Momusa*, starym Alojzym Żołkowskim, opowiadając na karb poczciwego aktora najniedorzeczniejsze fraszki. Jaka szkoda, że taki znawca życia, stosunków i historyi polskiej nie zna jakiego starego kalendarza lwowskiego, z którego by przecież mógł był się trochę lepiej poinformować o Żołkowskim i jego figlach. Pan Sacher-Masoch opowiada, że W. X. Konstanty z porady Żołkowskiego, zaprosiwszy do siebie na obiad arystokracyę i generalicyę polską, zmusił swych gości, aby jedli — łojowe świece!... Pan Sacher-Masoch ma przed sobą wyborną sposobność zjednania sobie nieśmiertelnej wdzięczności u Polaków, i to bardzo tanim kosztem: — potrzebuje tylko poprzestać pisać o nich i ich stosunkach. Natomiast niech poświęci pióro swe Irokezom. Ale nie godzi się źle życzyć bliźnim, choćby to nawet byli Irokezi...

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Potwory.*)

(λ.) Tomasz Paraniak, mieszczanin Janowski (pod Lwowem), ożenił się w r. 1872 z Anną, córką ś. p. Dmytra Wielkopolskiego. Wdowa po Wielkopolskim, Katarzyna, zamężna po raz wtóry za Matwijem Czykajłem, obowiązała się wprawdzie dać swej córce Annie Wielkopolskiej kawałek gruntu z chałupą, ale obietnicy tej nie wypełniła przez dłuższy czas.

Przyszło ztąd do nieporozumień pomiędzy Tomaszem Paraniakiem a małżonkami Czykajłami, u których mieszkał Paraniak. Niesnaski te doszły do tego stopnia, że Tomasz Paraniak został d. 17. Października 1873 ciężko pobity przez małżonków Czykajłów. Z powodu tego pobicia zasądził lwowski sąd kryminalny d. 26. Marca 1874 Katarzynę Czykajło za zbrodnię ciężkiego skaleczenia na 6-tygodniowe ciężkie więzienie a Matwija Czykajłę za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu ciała z §. 411 na jednotygodniowy areszt, Katarzynę prócz tego na wynagrodzenie szkody J. Paraniakowi w kwocie 69 złr. i kosztów leczenia w szpitalu głównym.

Między Czykajłami a Paraniakiem toczył się także spór prowizoryalny o posiadanie gruntów, do których Paraniak rościł sobie prawo; równocześnie prowadził Paraniak egzekucyę przeciw Katarzynie Czykajło celem ściągnięcia przyznanego mu odszkodowania i kosztów szpitalnych, które razem wynosiły 120 zł.

W zimie r. b. umarła żona Tomasza Paraniaka, Anna z Wielkopolskich, a wkrótce po niej zmarło jedyne jej dziecię, tak, że spadek po Annie przechodził przez głowę dziecka na Paraniaka.

W ostatnich czasach nalegał Paraniak usilnie na małżonków Czykajłów, ażeby się z nim pogodzili i ustąpili z gruntu. W tym też celu toczyły się układy między stronami u pisarza gminnego Jana Aleksandrowicza i u pisarza notaryalnego Juliana Duralskiego.

W połowie Kwietnia b. r. oświadczyła Katarzyna Czykajłowa przed Duralskim, że na pokrycie kosztów szpitalnych i odszkodowania odstępuje i drugą połowę swego gruntu J. Paraniakowi (jedna połowa należała mu się bowiem tytułem spadku po żonie). Oboje Czykajłowie mieli opuścić grunt i pójść w służbę a Paraniak objąć w posiadanie całą realność. Gdy Duralski chciał przystąpić do sporządzenia umowy, cofnęła Czykajłowa swoje oświadczenie i proponowała, aby Paraniak używał całego gruntu bez kontraktu, aż do czasu, w którym go ona zaspokoi.

D. 22. Kwietnia r. b. zgłosiły się obie strony do Jana Aleksandrowicza i omawiano przed nim ten sam przedmiot. Paraniak żądał odstąpienia gruntu, Czykajłowa zaś nie chciała na to przystać i odłożyła zawarcie ugody do dnia następnego, tj. do 23. Kwietnia.

* * *

D. 23. Kwietnia r. b. z rana, znaleziono w rzece płynącej przez pastwisko gminne w Janowie zwłoki Tomasza Paraniaka, noszące na sobie ślady gwałtownej śmierci.

Zarządzono natychmiast dochodzenie za zbrodniarzami i sądowo-lekarskie oględziny zwłok. Spostrzeżono na nich, że twarz była krwią zbroczoną a pod brodą i na szyi były bardzo liczne starcia skóry i ugniecenia. Lekarze sądowi oświadczyli, że jedyną i konieczną przyczyną śmierci Tomasza Paraniaka było uduszenie (*Erdrosselung*) a ze złamania wyrostków tarczykowych, do czego potrzeba wielkiej siły, wysnuli lekarze wniosek, że uduszenie Paraniaka nastąpiło w stanie bezbronnym i że przy popełnieniu tej zbrodni było czynnych kilka osób. Lekarze orzekli w końcu, że Paraniak już nieżywy, dostał się do wody albowiem w płucach i żołądku nie znaleziono znacznej ilości płynu.

Przy rewizyi w pomieszkaniu Czykajłów u których mieszkał Paraniak, spostrzeżono na koszuli Matwija Czykajły, na piersiach, ślady krwi; po jednej stronie poduszki Paraniaka, były w kilku miejscach źle wyprane ślady krwi a po zdjęciu poszewki znaleziono na jasnej nasypce znaczniejsze ślady krwi; nakoniec znaleziono u Katarzyny Czykajło fartuszek schowany pod wierzchnią suknią a zbroczony krwią w kilku miejscach. W sieniach chałupy Czykajłów leżała długa sosnowa łata, na której znaleziono dwie krople świeżo zaschniętej krwi. Żandarm Jan Holuka znalazł też w pierwszej chwili u Matwija Czykajły ślady krwi na rękach. W łóżku Paraniaka znaleziono pod słomą 6 zł.

Między chatą Czykajłów a rzeką w której leżały zwłoki Paraniaka, znaleziono świeże ślady bosych nóg dwóch mężczyzn a gdzie niegdzie także ślady nóg kobiecych. Dwa ślady męzkie pochodziły od nóg, u których wielkie palce ku środkowi są wykręcone a drugi palec zachodzi na trzeci. Sprawdzono, że były to ślady nóg Matwija Czykajły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Robotnicy kolejowi w Galicyi i Królestwie Polskiem.

Budująca się obecnie w Królestwie kolej Nadwiślańska a zapewne i inne koleje, które tam powstać jeszcze mają, wybudowane zostaną rękami prawie wyłącznie robotników nie krajowych ale sprowadzonych zkąd inąd. Fakt ten tłumaczy z fachową znajomością rzeczy w *Gazecie Polskiej* p. Teodor Rolbiecki, przytem podaje ciekawe szczegóły porównawcze o robotnikach kolejowych galicyjskich.

Robotnicy sprowadzeni z Rossyi, są z każdej wsi lub gminy związani w tak zwany *artel* czyli stowarzyszenie. Stosownie do wielkości wsi lub gminy, z której pochodzą, jest ich w takiem stowarzyszeniu więcej lub mniej. Bywa po 40, a bywa także w jednym artelu i przeszło stu. Na każdy artel mają jednego lub dwóch kucharzy. Godzą się oni z przedsiębiorcą lub jego ajentem, to jest, zwykle specyalnym w tym przedmiocie faktorem, na pół roku, za zapłatę około 8 rubli wynoszącą miesięcznie i żywność. Są obowiązani wykonać dziennie umówioną ilość ziemnej roboty, odpowiednią jakości tejże roboty. Żywność otrzymują bardzo dobrą, bo oprócz słoniny, kaszy, mąki i innych wiktuałów, codziennie także otrzymują i mięso. Ale też muszą otrzymywać żywność dobrą, bo znam robotników naszych, galicyjskich, czeskich, niemieckich, włoskich, francuzkich a tak ci, i jak sądzę, żadni inni w świecie, nie byliby w stanie takiemi samemi narzędziami wykonać dziennie tę ilość ziemnej roboty, jaką wykonywują owi robotnicy artelu. Na taczkach bardzo niedogodnych i ciężkich, wywozi każdy z nich przy budowie kolei, przeciętnego dziennie sążeń kubiczny ziemi, to jest stóp kubicznych przeszło 40 i to jeszcze o ile wymiar przez codziennych dozorców jest rzetelnym; można jednak sądzić na pewno, że zwykle wymiar wykazuje mniejszą kubiczność jak rzeczywiście wyrobił robotnik. Każdodziennie rano, gdy robotnicy stają do roboty, dozorcy wymierzają każdemu z nich ile ma wyrobić, i oznaczają głębokość wykopu; głębokości zaś wykopów przy robotach kolejowych, w każdem miejscu bywają różne, robotnik więc przy tych ciągle różnych głębokościach, nie potrafi łatwo obliczyć sobie kubiczności zadanej mu roboty.

Najlepsi z robotników galicyjskich, a takimi są tam słynni z zdolności do robót kolejowych Mazury, z okolic Rzeszowa, Tarnowa, przy robocie takiej samej jak artelni robotnicy, z wysileniem tylko wywożą ziemię, dziennie 7 metrów kubicznych. Inni zaś tamtejsi robotnicy, z okolic Tarnopola, Lwowa, aż pod Przemyśl, wywożą dziennie zaledwie 5 metrów kubicznych.

Oprócz jednak znacznej ilości roboty, wykonywanej codziennie przy budowie kolei przez każdego z robotników artelowych, przedsiębiorcy są jeszcze pewni, że mają ich bez podwyższenia ceny roboty na przeciąg sześciu-miesięcy. Wszędzie gdzie indziej konkurencya przy budowie kolei podnosi ceny robotnika, a czasem zdarza się nawet, że i do nadzwyczajnej wysokości, budowa bowiem każdej kolei ma zakreślony termin ukończenia o ile tylko można najkrótszy; z robotnikami zaś artelowymi ugoda następuje na miejscu, to jest w ich wsi lub gminie, zdala od robót kolejowych, żadne więc podniesienie ceny roboty, z powodu jakichkolwiek przy budowie kolei konkurencyi miejsca już mieć nie może. Artelni robotnicy, solidarnie poniekąd związani, dotrzymują takich umów; wszędzie zaś gdzie indziej, choćby robotnicy zrobili taką umowę, nie dotrzymaliby jej, bo co do osobistej pracy nie obowiązuje ich ani żadna solidarność, ani przymus prawny, ani też zwyczaj. Możnaby zapewne za uczyniony zawód procesować się z każdym oddzielnie z robotników, z którymi zrobiliśmy umowę, ale byłoby to już prawie niepodobnem, z powodu formalności prawnych i nieodpowiedzialności majątkowej robotników. Wszędzie więc w miarę ilości robót przy danej budowie kolei, żądanego pospiechu w wykonaniu tychże i w ogóle warunków konkurencyi, wzrasta czasowo cena zapłaty robotnika, z artelowymi zaś robotnikami — bynajmniej.

Otóż to jest tajemnica, która dla ludzi fachowych przy budowie kolei, a nieznających tutejszych stosunków, dopóki tajemnica ta nie jest im wyjaśnioną, jest powodem najwyższego zdumienia, jakim sposobem w Rossyi, w ostatnich czasach mogą być budowane koleje, a toż samo i kolej Nadwiślańska, za tak niskie ceny w porównaniu z cenami budowy wszystkich innych kolei w Europie. Zaraz w sąsiedniej Galicyi, gdzie konkurencya przedsiębiorców budowy kolei obniżała ceny do takiego stopnia, że wielu przedsiębiorców zbankrutowało czysto z powodu cen za niskich, za jakie się ugodzili, koszt budowy jednej mili kolei, w podobnych co do terenu warunkach jak kolej Nadwiślańska, wynosi o 200,000 rubli więcej jak tutaj. A do tego doliczyć jeszcze potrzeba, że szyny, lokomotywy, wagony, i wiele innych przyborów kolejowych taniej tam kosztują jak u nas.

Stosunek ten, że artelni robotnicy zostają przez cały przeciąg czasu 6cio miesięczny na robotach kolejowych, pozwala podprzedsiębiorcy obliczyć, ile na ten czas potrzebuje robotników do wykonania ziemnych robót i zaopatrzyć się w zupełnie odpowiednią ilość narzędzi, jakoto: taczek, łopat, desek na podkładki. Tam gdzie niema artelnych robotników, a liczy się tylko najwięcej na robotę miejscowych włościan, podprzedsiębiorca musi mieć wielką ilość zapasowych taczek, łopat, desek, aby wystarczyły, gdy włościanie idą do roboty, to jest na przednówku i w jesieni; prawie zaś wcale włościanie nie przychodzą do robót kolejowych w czasie żniw, sianokosów i w ogóle kiedy tylko mają roboty w polu. Ztąd wynika, że co się tam nie zrobi przy budowie kolei na przednowku i w jesieni, z wielką już tylko uciążliwością zrobić można w innych porach roku. Podprzedsiębiorcy więc tamtejsi muszą rozpoczynać roboty na całej odrazu linii, już to aby w sprzyjającej dla nich porze pomieścić robotników włościańskich gromadnie się cisnących do roboty, już to aby każdej wsi przyległej budowie kolei jak najlepiej było do tych robót. Przy robotnikach artelowych dzieje się inaczej, posuwają się oni w robocie po linii w miarę uskutecznianej przez nich roboty, i rozumie się, niepotrzeba już rozpoczynać robót na wielu odrazu miejscach. Następstwem tego jest, że i dozór techniczny staje się o wiele łatwiejszym, tem bardziej, że robotnicy ciągle jedni i ci sami, obznajmiają się z technicznemi warunkami roboty, dla tego to daleko mniej inżynierów jest przy budowie kolei wykonywanych artelnemi robotnikami, jak wszędzie gdzieindziej.

Wszystko to razem wzięte wpływa na ową ogromną różnicę kosztów, jaka się okazuje przy budowie kolei w Rossyi i u nas a w Galicyi i wszędzie gdzieindziej za granicą. Gdyby nie artelni robotnicy, nie możnaby się poważyć budować w jednym czasie, i to z tak krótkim terminem do ukończenia, i w jednej niewielkiej prowincyi, 70 mil kolei, jak kolej Nadwiślańska. Jak już wyżej wyjaśniłem, przy artelowych robotnikach staje się to możebnem, bo niema obawy wzrostu cen robotnika przez dowolną, codzienną konkurencyę, w czasie budowy kolei. W Galicyi i wogóle zagranicą, gdzie niema i nie może być artelnych robotników, zwykle dzielą budowę każdej kolei na sekcye około 20-to milowe, i budowa takiej sekcyi wykończa się w przeciągu czasu około dwuletnim, a dopiero po ukończeniu jednej sekcyi, następuje budowa następnej sekcyi. Robią to jedynie dla uniknięcia nadmiernego podwyższenia cen robotników co w przeciwnym razie byłoby nieuniknionem przy zupełnie wolnej konkurencyi, jaka pod tym względem tam istnieje.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§ 21. Kształt. a) Ciężarki handlowe.

Ciężarki z lanego żelaza, ważące po 20, 10 i 5 kilogr., i powinny być stosownie do przepisów, nieco stożkowate, tak, aby górna średnica wynosiła 0,95 dolnej, i aby wysokość była prawie równa średnicy dolnej. Ciężarki te będą zaopatrzone pierścieniem przekroju kolistego, górna zaś ich powierzchnia będzie miała kształt przedstawiony na figurze, iżby można było pierścień położyć, i ciężarki stawiać na sobie, gdy się ich używa.

Przyjmując ciężar gatunkowy lanego żelaza = 7,1 i zachowując wymiary pierścienia jak można najściślej, wymiary tych ciężarków w milimetrach wyrażone, będą następujące:

Wysokość całkowita 160,0 20 K., 126,9 10 K., 100,7 5 K. Wysokość aż do płaszczyzny. na której stoi mały stożek 133,3 20 K., 105,8 10 K., 83,9 5 K. Wysokość małego stożka i półkolistej nasady 26,7 20 K., 21,1 10 K., 16,8 5 K. Średnica podstawy dolnej 160,0 20 K., 126,9 10 K., 100,7 5 K. Średnica górnej powierzchni 152,0 20 K., 120,6 10 K., 95,7 5 K. Śred. wyciętego stożka od dołu 62,7 20 K., 49,7 10 K., 39,5 5 K. Śred. wyciętego stożka od góry 76,0 20 K., 60,3 10 K., 47,9 5 K. Śred. małego stożka od dołu 44,0 20 K., 34,9 10 K., 27,7 5 K. Śred. małego stożka od góry 30,7 20 K., 24,3 10 K., 19,3 5 K. Wewnętrzna średnica ucha 16,0 20 K., 13,0 10 K., 10,0 5 K. Grubość ucha 6,0 20 K., 5,0 10 K., 4,0 5 K. Szerokość 16,0 20 K., 13,0 10 K., 10,0 5 K. Wewnętrzna średnica pierścienia 58,0 20 K., 46,0 10 K., 36,0 5 K. Grubość pierścienia 12,0 20 K., 10,0 10 K., 8,0 5 K.

Też same ciężarki na 20, 10 i 5 K. zrobione z mosiądzu lub podobnych aliażów, będą miały kształt walca, albo z guzikiem albo ze stałym obłąkiem wysokość walca wynosi w przybliżeniu $^{11}/_{10}$ średnicy.

Ciężarki na 2, 1 i 0,5 K. bez względu na materyał, będą miały kształt guzikiem opatrzonego walca, mającego średnicę równą wysokości.

Ciężarki na 200 gramów aż do 1 grama będą w kształcie krążka z guzikiem.

Ciężarki składane (z kubków metalowych wchodzących jeden w drugi) nie będą przyjmowane do sprawdzania i cechowania.

b) Ciężarki ścisłe.

Ciężarki ścisłe każdej wielkości aż do 1 G. i z jakiegokolwiek materyału, będą miały kształt stożków ściętych z krawędziami nieco zaokrąglonemi i podstawą dolną mniejszą. Ciężarki na 20, 10 i 5 K. mają albo guziki albo obłąki stałe; ciężarki na 2 K. aż do 1 G. mają guziki.

W wymiarach mają być w przybliżeniu zachowane następujące stosunki.

W ciężarkach na 20 K. do 0,5 K. dolna średnica = 0,85 górnej, wysokość = średnicy środkowej. 200 G. do 5 G. dolna średnica = 0,8 górnej, wysokość = połowie środkowej średnicy. 2 G. i 1 G. dolna średnica = 0,8 górnej, wysokość = $^1/_4$ środkowej średnicy.

Ciężarki mniejsze od grama będą w kształcie blaszek prostokątnych z brzegiem jednym, wygiętym do góry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan nadał adjunktowi sekretarza Rady przy najwyższym trybunale sprawiedliwości i trybunale kassacyjnym, Julianowi Bochyńskiemu w uznaniu znakomitej służby, tytuł i charakter sekretarza dworu.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld zwiedzał dnia 22. b. m. kopalnie srebra i ołowiu w Przibram w Czechach.

Presse z dnia 25. b. m. otrzymała z Budapesztu następujący telegram: „Deak zachorował dnia 23. b. m. bardzo niebezpiecznie wskutek wielkich upałów; dnia 24. b. m. miał się cokolwiek lepiej."

Presse z d. 25. Czerwca donosi: dziś w południe otworzone zostały rokowania nad związkiem cłowym i handlowym w biórze ministerstwa skarbu. Obecnymi byli wyłącznie ministrowie Szell, Simonyi, Pretis, Chlumetzky. Konferencya trwała 5 godzin. Poświęcona była objaśnieniu kierowniczych zasad. Rezultatem jej wezwanie ministrów węgierskich aby kwoty jakich sobie życzą pismiennie sformułowali.

Zmowa robotników w Bernie na Morawie nie ustaje; 2800 robotników fabrycznych wstrzymało się od pracy. Fabrykanci oddali władzom ich książeczki służbowe, a władze postanowiły wydalić tych, którzy należą do zmowy, a nie należą do tamtejszej gminy; wydalenie to grozi przeszło 900 robotnikom. Tym co niepokończyli robót na sztuki zagrożono karami, jeżeli jej nie wykończą. Robotnicy nie chcą uznać prawomocności tych zarządzeń, ponieważ ustawa przemysłowa obowiązek kończenia roboty na sztuki czyni zawisłem od miejscowego zwyczaju. Natomiast władze są zdania, że właśnie taki jest w Bernie zwyczaj, czemu robotnicy zaprzeczają, i przeciw wszelkim postanowieniom władzy wnoszą rekursa. Jeżeli w krótkim czasie nie przyjdzie do zgody, zamierzają fabrykanci wypowiedzieć robotę kobietom, których mężowie i krewni należą do zmowy, a następnie wszystkim pomocnikom, aby w ten sposób złamać zmowę. Co się tyczy środków pieniężnych dostarczanych robotnikom nie podają nic pewnego. Wprawdzie zarządzono w tej mierze śledztwo. ale robotnicy odmawiają wszelkiego zeznania. Odezwa burmistrza jak dotychczas nie odniosła pożądanego skutku, robotnicy stanowczo odmawiają powrotu do roboty.

Staatsanzeiger ogłasza zawiadomienie, wedle którego wszystkie pieniądze papierowe Prus podlegają wymianie. Wymiana wszystkich sort z wyjątkiem assygnat kasowych z 2. Listopada 1851, 15. Grudnia 1856 i 13. Lugo 1861 nastąpić winna do 31. Grudnia 1875 poczem papiery tracą swoją wartość.

Wyrok 2giej Instancyi w procesie hr. Arnima, który podajemy powyżej sprawił w Berlinie ogromną senzacyę. Obrońca Munckel ma zapowiedzieć zażalenie nieważności.

W Zgromadzeniu narodowem 24. Czerwca mówił Buffet o spustoszeniach zrządzonych w południowej Francyi przez powodzie. Chwalił przytem zachowanie się armii, która wszelkiemi siłami stara się nieść pomoc dotkniętej klęską ludności. Następnie wniósł projekt ustawy o udzieleniu zasiłku 100.000 fr. na rzecz dotkniętych tą klęską. Ustawa uznaną została naglącą i przekazaną komissyi budżetowej.

Jedno z pism londyńskich donosi, że Gladstone, były szef partyi liberalnej przyrzekł swym dawnym kolegom objąć w przyszłym roku napowrót przywództwo stronnictwa.

Komissya Rady narodowej szwajcarskiej uchwaliła na rekurs rządu berneńskiego przedłożyć termin do cofnięcia dekretu o wydaleniu księży jurajskich — do 15. Listopada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wersal, 26. Czerwca. Zgromadzenie narodowe zatwierdziło po żywych rozprawach 459 głosami przeciw 141 wybór deputowanego Kerjegus w departamencie Cotes Nord.

W Tuluzie odkryto już 215 trupów (ofiary powodzi?) Mac-Mahon, i ministrowie Buffet i Cissey wyjechali do tego miasta.

Poseł turecki zaprzecza pogłosce, jakoby Porta zamierzała zredukować procenta od długu państwowego i niepłacić kuponu lipcowego.

Barcelona, 26. Czerwca. Wojska rządowe obsadziły warownię Miravete i wzięły do niewoli 235 Karlistów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 11. do 20. Czerwca 1875.

(Dokończenie).

— Karolina Auerswald, córka profesora, l. 21, na gruźlicę płuc. — Scheindel Apisdorf, żona szynkarza, l. 32, na durzycę. — Apisdorf, dziecię szynkarza, l. 8, na durzycę. — Szymon Przybylski, propinator i właściciel realności, l. 65, na wyrodzenie wątroby. — Antoni Zalplachta, emeryt. dyrektor szkół normalnych, l. 76, na udar mózgowy. — Maria Moszarska, żona czeladnika krawieckiego, l. 27, na suchoty płuc. — Józef Herczuk, prywatny oficyalista, l. 65, na ropnicę. — Karol Kowalski, kamieniarz, l. 52, na gruźlicę płuc. — Chaim Leib Moldauer, subjekt handlowy, l. 28, na durzycę. — Wojciech Zaleski, murarz, l. 65, na gruźlicę płuc. — Matylda Paraskowich, żona kontrolora domu karnego, l. 29, na durzycę plamistą. — Katarzyna Trusz, więźnia, l. 39, na suchoty. — Bronisława Gostyńska, córka nadkomisarza katastru, l. 18, przez otrucie fosforem. — Antoni Jedliński, szewc, l. 40, na wyniszczenie. — Karolina Łukasiewicz, żona c. k. kapitana, l. 51, na raka żołądka. — Juda Wolf Finkler, dziecię zarobnika, l. $^{10}/_{12}$, na ospę. — Mala Rebensaft, sługa, l. 20, na przekrwienie mózgu. —

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25. Czerwca.

Hotel Żorża.

Pp. W. Gomoliński, z Brodów. — M. Markowski, z Rossyi. — J. Podlewski, z Wybranówki. —

Hotel Kuhna.

P. F. Michałowski, z Halicza.

Hotel Europejski

Pp. F. Suchodolski, z Brzeżan. — L. Heyne, z Borszczowic. — A. Wisłocki, z Krystynopola. — H. Wiśniewski, z Dobrzan.

Hotel Angielski:

Pp. A. Werner, z Peczenizyn. — G. Łukasiewicz, z Chocimirza. — J. Płocki, z Nowodworzca — F. Smalawski, z Uhorca. — K. Siewicki, z Cieniawy.

Hotel Warszawski

P. A. hr. Kownacki, z Czernicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Czerwca.

Pp. W. hr. Baworowski, do Strussowa. — A. Reindl, do Wolicy. — E. Aninos, do Krakowa. — J. Ohanowicz, na Podole. — A. Seczma, do Krakowa. —

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 732·05mm. Psychrometr suchy + 19·88°C. Psychrometr wilgotny + 18·00°C· Prężność pary 14.21 mm. Wilgoć 83% — Zachmurzenie 6. Wiatr NE1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 15.9°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 25. Czerwca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (s kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	135	50	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	75	254	75
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	87	80	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	79	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	80	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	25
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	—	93	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	92	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	51¾	1	52¾
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63¾
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.20	70.30
„ „ w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	234.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.60
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 —	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.25	21.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	88.—	88 50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	120.45	120.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219 75	220.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	755.—	760.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	250.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	960.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	370.—	372.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1960.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 75	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	136.75	137 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281 50	282 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90.25	90.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	114 —	114 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.80	97.20
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	75.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	—.—	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110 50	111 50
„ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.15	93.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.35	92 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54—	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.60
Paryż za 100 fr.	44.05	44.05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.85	102.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	73	95
Losy z 1860 roku	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	957	—
„ „ kredytowego	217	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	101	80
Napoleond'or	8	87
Dukat	5	95
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2227) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Juni 1875, Nr. 16.031, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vyučováni zeměpisné“ unter der Rubrik „Denni kronika“ in der Zeitschrift „Posel z Prahy“ Nr. 132 vom 5. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 u 493 St P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Juni 1875, Zahl 16.017, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kdo vlastně vinen obchodni krisi“ unter der Rubrik „Národni hospodář“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 154 vom 5. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Juni 1875, Z. 16018, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der im 214. Hefte der im Verlage der Buchhandlung J. L. Kober in Prag im Jahre 1875 erschienenen „Národni bibliotéka“, unter dem Capitel „Vzpominky a úvahy starého vlastence“ abgedruckten Artikel mit der Aufschrift „Skle slost narodů ceského jeho vědomi o tom Král a Cisař“ auf Seite 369—374 und „Politika nehybnosti za cisaře Františka“ auf Seite 378—383 begründet jeder den Thatbestand des im §. 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserl. Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung des 214. Heftes der „Národni bibliotéka“ verboten und nach §. 37 des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 6 ai 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare des oben bezeichneten Heftes verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. Juni 1875 Z. 16321, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Která nohama šlapano je rovné právo jazyküv“ auf der 1. Seite in der Zeitschrift „Brousek“ Nummer 129 vom 8. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Juni 1875, Zahl 16030, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel mit der Aufschrift „Turecko a Rakousko“, „V Praze dne 3. cervna (P. d. c.) und „Z Lublaně, dne 1. cervna (P. d. c.) in der Nr. 125 der Zeitschrift „Čech“ vom 4. Juni 1875 begründet jeder den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach §. 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl. Nr. 6 ai 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Juni 1875, Z. 16016, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „O stavu naši strany“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 11 vom 3. Juni 1875 begründet den Thatbestand des in den §§. 300 und 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Juni 1875, Z. 16014, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vyučováni zeměpisné“, b der Inhalt des Art. mit der Aufschrift „Rozmanitosti“ in der Zeitschrift „Posel z Budci“ Nr. 22 vom 3. Juni 1875 begründet, und zwar der erste den Thatbestand des im § 300 St. G., der zweite den Thatbestand des im Art III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ai 1863, und im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2284 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1426. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 49 Centner Skartpapiere zur Veräußerung. Von diesen 49 Centner kommen 26 Centner zur Verstampfung unter Aufsicht.

Die mit 50 kr. Stempel markirten Offerten können unter Anschluß eines Reugeldes von 15 fl öst. W beim k. k. Lottoamte bis zum 13. Juli l. J. 12 Uhr Mittags überreicht werden. K. k. Lottoamt

Lemberg, am 22. Juni 1875.

(2296 1—3) **Konkurs.**

L. 1262. Celem obsadzenia dwóch posad powiatowych adjunktów sądowych IX. klasy rangi, jednej w Lubaczowie a drugiej w Rawie rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o te posady, mają swoje prośby należycie poparte, wnieść w powyż oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu krajowego Lwowskiego.

Lwów, dnia 24. Czerwca 1875.

(2293 1—3) **Edykt.**

L. 2249. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Marcina Kalandyka przeciw Janowi Wożniakowi w kwocie 40 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20. Lipca 1875., 20. Sierpnia 1875. i 21. Września 1875. licytacya realności gruntowej pod Nr. 4 w Drabiniance.

Cena wywołania 285 zł., wadyum 28 zł. 50 ct.

Dotyczące protokoła egzekucyjne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 30. Kwietnia 1875.

(2288 1—3) **Edykt.**

L. 1268. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Rissa przeciw Marcinowi i Maryi Michalewiczom pto. 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się celem wydobycia powyższej pretensyi z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 70 w Lisiebjamach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Maryi Michalewiczów własnej w trzech terminach na dniu 23. Lipca, 27. Lipca i 24. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana w tutejszej sali sądowej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 80 zł. ustanowionej, w trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

Protokół zastawnego opisu i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów dnia 13. Maja 1875.

(2286 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 28.761. Poszukuje się do najęcia lokalności na umieszczenie aresztów policyjnych od c. k. Dyrekcyi Policyi niezbyt oddalonej składającej się z 12 do 14 pokoi a między niemi 4 obszerniejszych z 2 kuchniami, drewutnią i t. d., która do 15. Września 1875. ma być oddaną w zarząd c. k. Dyrekcyi Policyi.

Właściciele realności, którzyby chcieli wynająć swoje lokalności na cel wspomniony, zechcą pisemne oferty, w których warunki najmu dokładnie określić należy wnieść do c. k. Namiestnictwa na ręce pana c. k. dyrektora Policyi we Lwowie, najdalej do 12 Lipca 1875.

Szczegółowych wyjaśnień co do warunków najmu udzieli c. k. dyrektor Policyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. Czerwca 1875.

(2285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 186. Do zastępywania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Dobrzańskiego, współwłaściciela folwarku „Dziekanówka“ w Dobry, powiatu Birczańskiego, przy rozprawie względem prawa poboru drzewa rzeczonego folwarku z lasów do szlacheckiej gminy Dobry należących, mianowała Tarnowska c. k. miejscowa komisya serwitutowa oddział II. w Rzeszowie na podstawie §. 36 wys. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31. Października 1857. Nr. 218 Dz. u. p. na koszt i niebezpieczeństwo tegoż kuratora w osobie p. Franciszka Bema, sekretarza Rady powiatowej sanockiej.

Wzywa się przeto tegoż niewiadomego, by w myśl §. 33 wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego wspólnie z resztą współwłaścicieli folwarku „Dziekanówka“ jakoto: p. Ernestynę Hryniewską i p. Wandę Wittig wybrał sobie wspólnego pełnomocnika, któryby z należycie wystawionem pełnomocnictwem do powyż wspomnianej rozprawy w Sanoku dnia 20. Lipca 1875. o godzinie 3. po południu przedsięwziąć się mającej tem pewniej stanął, ile że w razie przeciwnym wybór ten na powyż oznaczonym terminie z mianowanym kuratorem przedsięwzięty zostanie.

C. k. miejscowa komisya serwitutowa.

Rzeszów 19. Czerwca 1875.

(2271 1—3) **Edykt.**

L. 28903. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hypoteczny prośbę o wydanie nakazu zapłaty sum 1812 zł. 50 ct., 1812 zł. 50 ct., 1812 zł. 50 ct. 1812 zł. 50 ct. i 49.235 zł. 71 ct. przeciw Konstantemu Werszowitz Rejowi i Maryi Rejowej, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 6. Marca 1875. do l. 8454 wydany, a uchwałą z dnia 8. Maja 1875. l. 16.671 uzupełniony został.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi hr. Rejowej nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adw. Dr. Brzezińskiego z substytucyą adw. Dr. Starzewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2278 1—3) **Edykt.**

L. 3440. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Annie Dolińskiej w Brzeżanach 12. Lutego 1875 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej ustanawiając takowym kuratora w osobie Dr. Finkelsteina w Brzeżanach, iżby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku i prawa swe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy się oświadczą pertraktowany i w miarę ich praw przyznany zostanie.

Brzeżany dnia 31. Maja 1875.

(2279 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 968. Na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu jako Sądu wyrokującego z 3. Marca 1875. l. 2059 odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28. Lipca, 17. i 31. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 11, przed południem przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy z gospodarstwa wiejskiego pod Nr. C 9/27 a sub rep. art 11 w Neterpińcach położonego do masy pośmiertnej Michała Kołtuna należącej, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 130 zł. a. w. z pn. Józefowi Diamand przyznanej.

Cena szacunkowa sprzedać się mającej połowej realności wynosi 363 zł. 50 ct. a reszta kondycyi licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania tej realności, ciało tabularne dotychczas nie stanowiące i akt detaksacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Założce 25. Marca 1875.

(2277 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3226. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. od Ignacego i Wiktoryi Kaniów, Mojżeszowi Singerowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca, 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya:

a) 1/6 niepodzielnej części domu, piwnicy, chlewa i stodoły i 1/5 niepodzielnej części gruntu pod Nr. d. 77 rep. 227 w Balinie ogółem 13 morgów 1268 kw. sążni objętości mającego dłużniczce Maryannie Kaniowej w spadku po Mateuszu Sygnale należących się,

b) 1/7 niepodzielnej części gospodarstwa pod Nr. d. 5 rep. 120 w Balinie składającego się z chałupy, stodoły i gruntu morgów 6 sążni 60 dłużnikowi Ignacemu Kani w spadku po Jakóbie Kani należący się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa nieruchomości ad a) 111 zł. 33 ct. ad b) 35 zł. 71 ct. a. w.

Wadyum wynosi ad a) 11 zł. ad b) 4 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłości te po niżej ceny kupna nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1874.

(2298 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 512. Zakład artyleryi (Zeugs-Depot) w miejscu zawiadamia niniejszem, że w celu wyprzedaży 152 sztuk lanc ułańskich, 1 sztuki karabinu, 4116 sztuk pistoletów, kawaleryckich, 31 sztuk sztuców odtylcowych, 100 sztuk bagnetów i innych rekwizytów palnych z przynależytościami, odbędzie się dnia 26. Lipca b. r. o godzinie 10. z rana w zakładzie artyleryi licytacya za ofertą, której wynik zastrzeżonym jest zatwierdzeniu ze strony c. k. państwowego ministerstwa wojny.

Odnośnym należycie sporządzonym, ostemplowanym i opieczętowanym ofertom, zawierającym zarazem oświadczenie, że oferent znanym im warunkom licytacyjnym się poddaje, należy włączyć dziesięcioprocentowe wadyum i podać takowe najdalej przed rozpoczęciem rozprawy w biórze zakładu artyleryi.

Przeznaczone do licytacyi przedmioty oglądać można w zakładzie artyleryi każdego dnia (wyjąwszy niedziel świąt) od 8 do 11 godziny przed południem a od 2 do 5 po południu a przytem też powziąć warunki licytacyi.

Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 512. Von Seite des k. k. Artillerie-Zeugs-Depots in loco wird hiemit veröffentlicht, daß wegen Verkauf von 152 Stück Uhlanen-Lanzen, 1 Stück Extra-Corps-Gewehr, 4116 Stück Cavallerie-Pistollen, 31 Stück Hinterladungs-Stutzen, 100 Stück Hau-Bajonneten, dann weiteren Feuergewehr-Requisiten und Zubehör, am 26. Juli l. J. 10 Uhr Vormittags im k. k. Zeughause eine Offert-Verhandlung, mit Vorbehalt der Ratifikation Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums, stattfinden wird, zu welcher gehörig ausgefertigte, gestempelte, mit einem zehnperzentigem Vadium (Reugeld) belegte, gesiegelte Offerte, welche die ausdrückliche Erklärung enthalten müßen, daß sich Offerent den ihm bekannten Versteigerungs-Bedingnissen unterwirft; bis längstens vor Beginn der Verhandlung in der Kanzlei im Zeughause eingereicht werden können.

Die zur Veräußerung der bestimmten Gegenstände können an jedem Werktage von 8 bis 11 Uhr Vor- und von 2 bis 5 Uhr Nachmittag im k. k. Zeughause besichtigt, sowie die Licitations-Bedingnisse ebendaselbst eingesehen werden.

Lemberg, den 18. Juni 1875.

(2287 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29.823. C. k. Ministerstwo rolnictwa rozda trzy stypendya po 400 zł. dla trzech zwykłych słuchaczy na oddziele gospodarstwa lasowego przy akademii uprawy ziemi „k. k. Hochschule für Bodenkultur“ w Wiedniu na czas trwania studyów w tym oddziele.

Ubiegający się o te stydendya mają załączyć do podania świadectwo dojrzałości z wyższego gimnazyum albo wyższej szkoły realnej, ewentualnie dowody późniejszych zajęć, jakoteż świadectwo ubóstwa i moralności, a jeżeli byli poprzednio uczniami akademii leśniczej w Mariabrunn także i świadectwo odbytych tam nauk.

Podanie to należy wystosować do c. k. Ministerstwa rolnictwa, a przesłać najdalej do 1. Września b. r. na ręce rektorat c. k. akademii rolniczej we Wiedniu (Rektorat der k. k. Hochschule für Bodenkultur).

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. Czerwca 1875.

Concursausschreibung.

Z. 4899. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums kommen drei Stubienstipendien von je 400 fl. (Vierhundert Gulden) für drei ordentliche Hörer vor der forstwirthschaftliche Section der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien für die Dauer der Studien in dieser Section zur Verleihung.

Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Maturitäts-Zeugniß von einem Obergymnasium oder einer Oberrealschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, auch ein Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß und falls sie früher Hörer an der k. k. Forstakademie zu Mariabrunn waren, die an derselben erworbenen Studien-Zeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k. Ackerbau-Ministerium zu stylisiren und bei dem Rektorate der k. k. Hochschule für Bodenkultur bis längstens 1. September l. J. einzubringen ist.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, den 20. Juni 1875.

(2295 1—3) **Edykt.**

L. 1797. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Jan Pindel z Choczni w ślad Uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. maja 1875 l. 11088 w moc §. 273 u. c. za niedołężnego na umyśle uznany i dla niego kurator sądowy w osobie Tomasza Kolber z Choczni ustanowiony został.

Wadowice dnia 6. Czerwca 1875.

(2294 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1803. Podaje się do wiadomości że dnia 2. 24. Sierpnia 13. Wrześni 1875 za wsze o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności gruntowej w Hyyle pod Nr. 1 położonej dłużnika Tymka Iwaniczka na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego pod warunkami licytacyjnemi edyktem z 29. listopada 1874 l. 4039 w Gazecie Lwowskiej Nr. 30, 31, 32 1874 ogłoszonemi.

Borynia, 15. Maja 1875.

(2292 1—3) **Edykt.**

L. 5099 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Katarzynę Pilzową z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej w sprawie rozdziału ceny kupna realności pod l. 91 w Tarnowie położonej w sprawie funduszu szpitalu Tarnowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Maryi Pilzowej w drodze publicznej licytacyi sprzedanej, kurator w osobie adw. Dr. Psarskiego ze substytucyą adw. Dr. Tokarza ustanowionym został, i że wszystkie uchwały dla niej w tej sprawie przeznaczone, aż do jej zgłoszenia się powyższem kuratorowi doręczone będą.

Tarnów dnia 10. Czerwca 1875.

(2290 1—3) **Edykt.**

L. 7927. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Sambor dnia 1. Lutego 1872 na 38 zł. 20 ct w. a. opiewającego, za trzy miesięcy od daty płatnego przez Szymona Altmana wystawionego a przez Michała i Annę Kurykowskich do wypłaty przyjętego by takowy w 45. dniach od dnia niniejszego ogłoszenia rachując do Sądu złożył inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Sambor 26. Maja 1875.

(2281 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14.139. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi J. O. księcia Leona Sapiehy o rocznych 490 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1875/6 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendyum wypłacone będzie w 2ch półrocznych równych ratach z góry i trwa prawidłowo przez rok jeden.

Wolno wszakże rozdawcy, którym jest fundator J. O. książe Leon Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 1. Sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1875. pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauk, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 21. Czerwca 1875.

(2275 1—3) **Edykt.**

L. 3422. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Ratnera, że w skutek skargi Eliasza Ritzera wydano na dniu 23. Grudnia 1874. l. 15.711 przeciw Koplowi Ratnerowi nakaz do uiszczenia kwoty 142 zł. 14 ct. z wekslu w Stanisławowie na dniu 9. Grudnia 1872 wystawionego, i że ten nakaz ustanowionemu dla Kopla Ratnera kuratorowi adw. Dr. Bardachowi doręczono.

Stanisławów dnia 31. Marca 1875.

(2274) **Ogłoszenie.**

L. 7273. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie zmieniając w skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa uchwałę c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 18. Maja 1875. znoszącą konfiskatę Nr. 110 Dziennika Polskiego z dnia 15. Maja 1875. orzekł, że treść wstępnego artykułu wychodzącego we Lwowie czasopisma „Dziennik Polski“ w Nr. 110 z dnia 15. Maja 1875. umieszczonego, poczynający się od słów: „Od dłuższego już czasu...“ do słów: „...w kraju zasługami zdobyte“ stanowią istotę zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 u. k. że przeto zarządzona konfiskata tego numeru jest usprawiedliwioną, zabrany nakład zniszczonym ma być i dalsze rozpowszechnienie na zasadzie §. 36. ust. prasowej i §§ 489 i 493 ustawy kar. zakazane zostaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2252 1—3) **Kundmachung.**

Zahl 6. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Elkuna Krinitz gebührenden Forderung pr. 24 fl. öst. W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der dem Iwan Pohuk gehörigen, auf 210 fl. österreichischer Währung geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft Consc. Nr. 181 in Kluczow wielki bewilligt, und hiergerichts am 20. Juli, am 20. August und am 24. September 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Acten erliegenden Licitationsbedingnisse, deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden.

Peczeniżyn, am 10. März 1875.

(2265 1—3) **Edykt.**

L. 4122. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z 9. Grudnia 1873. l. 81.018 i 9. Marca 1874. l. 18.116 rozpisuje celem wydobycia pretensyi c. k. uprzywilejowanego ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w ilości 882.745 zł. 99 ct. w. a w srebrze z przynależytościami publiczną przedaż dóbr Brodów z przyległościami dłużnika Kazimierza Stefana Młodeckiego własnych w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. uwidocznionych w trzech terminach t. j. w dniu 12. Sierpnia 1875, 23 Września 1875, 28. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąść się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana Młodeckiego w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. zaintabulowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarki wielkie, Smolna, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielowce, Bołdury, Lesznów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów z wszelkimi przynależytościami i prawami jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową, przez c. k. uprzyw. ogólny austryacki zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 zł. w. a. w srebrze wypośrodkowaną; przy dwóch pierwszych terminach zostaną te dobra nie niżej ceny wywołania przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej ceny 1,000.000 zł. w. a. w srebrze sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 147 800 zł. w. a. w gotówce lub w papierach państwowych w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego wiedeńskiego, lub galicyjskiego instytutu kredytowego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego albo też w obligach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

   Uwolnieni od złożenia wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni, którzy wykażą się zabezpieczeniem tego wadyum na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeżeliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę 1,000.000 zł. w. a. w srebrze, w 2. warunku ustanowioną sprzedane nie zostały natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień bezpośrednio po trzecim terminie licytacyjnym następujący t. j. 29. Października 1875. o godzinie 10. rano z tem dołączeniem, iż nie jawiący się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą.
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedać się mających dóbr jako też warunki licytacyjne w całej osnowie w registraturze tusądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się strony i wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Złoczów dnia 14. Czerwca 1875.

Edict.

Zahl 4122. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczow wird bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit den Bescheiden des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9. December 1873 Z. 81.018 und vom 6. März 1874 Z. 18.116 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Bodenkreditanstalt in Wien pr. 882.745 fl 99 kr. österr. W. in Silber sammt Nebengebühren bewilligten executiven Feilbietung der dem Schuldner Casimir Stef n zw. Namen Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num. 9 haer. vorkommenden landtäflichen Güter Brody sammt Attinenzen der Termin auf den 12. August 1875, 23. September 1875 und am 28. October 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags am Sitze des hierortigen Kreisgerichtes und zwar unter nachstehenden Bedingungen bestimmt wird.

1. Gegenstand der Feilbietung sind die dem Casimir Stefan zw. Namen Młodecki gehörigen in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. vorkommenden Güter Brody sammt Attinentien: Folwarki wielkie, Antheil Folwarki wielkie, Smolna, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielowce, Boldury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów, sammt allem Zugehör und Rechten sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat oder zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1,478.000 fl. österr. W. in Silber angenommen, das feilgebotene Object wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000.000 fl. ö W. in Silber hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147.800 fl. öst. W. im Barem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt oder des galizischen Bodenkreditvereines oder der galizischen Actien-Hypothekenbank oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska" notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums blos diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen nicht um den sub 2) festgesetzten Minimalpreis von 1,000.000 fl. öst. W. in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag 29. October 1875 10 Uhr Vormittags im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekar-Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.
5. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabularextract der feilzubietenden Güter sowie die Feilbietungs-Bedingniße in ihrem vollen Inhalte in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes in Złoczow einzusehen wie auch Abschriften davon zu beheben.

Wovon die Parteien und sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt werden.

Złoczów, am 14. Juni 1875.

(2273 1—3) **Edykt.**

L. 30052. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego pod dniem 2. Czerwca 1875. liczba 30052 pozwu p. Ludwiki z Zarewiczów Schultzowej, przeciw Honoratowi Hilaremu Zarewiczowi, a względnie jego nieobjętej masie o zniesienie zastrzeżenia do 1/3 części spadku Wiktoryi Zarewicz dla pozwanego i o uznanie powódki za wyłączną właścicielkę sumy 25 duk. hol. w stanie biernym realności pod l. 74 4/4 na rzecz pozwanego ubezpieczonej, ustanowiony został dla nieobecnego Honorata Hilarego Zarewicza a względnie jego nieobjętej masy spadkowej kuratorem adwokat Nurkowski a zastępcą adwokat Przesmycki i że temuż pierwszemu powyższy pozew do pisemnego postępowania zadekretowany celem wniesienia obrony w przeciągu dni 30. udzielonym został.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem Honorata Hilarego Zarewicza a względnie jego nieobjętą masę spadkową, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego obrońcę wskazał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2282 1—3) **Konkurs.**

L. 4751. Celem obsadzenia posady woźnego przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym opróżnionej, względnie posady woźnego przy Sądzie I. instancyi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. Lipca 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 22. Czerwca 1875.

(2283) **Sprostowanie.**

L. 31239. Odnośnie do edyktu c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z 8. Maja 1875. l. 23348 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 113, 114, 115 ogłoszonego, prostuje się niniejszem, że szpital izraelicki we Lwowie nie przeciw „Jüssli", lecz przeciw „Süssli" Mohrenberg 22. Grudnia 1874. l. 73000 wypowiedzenie wniósł, i że nie dla „Jüssli" lecz dla „Süssli" Mohrenberg kurator w osobie adwokata Dr. Bobownika z substytucyą adwokata Dr. Raabe ustanowiony został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 12. Czerwca 1875.

(2276 1—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że Filip Maksymczuk z Doliny powiatu Tłumackiego, wniósł na dniu 13. Maja 1875. l. 6092 prośbę o orzeczenie, aby jego małżonkę Tatiannę Maksymczuk urodzoną Mełnyk z Doliny, która na dniu 9. Kwietnia 1872. podczas przewozu przez rzekę Dniester na Budzynie utonąć miała, za zmarłą, a związek małżeński między nimi zawarty, za rozwiązany uznać.

Tejże Tatiannie Maksymczuk urodzonej Mełnyk, ustanowiono kuratorem p. adwokata Kwiatkowskiego, zaś wszystkich, którzyby o życiu wyżwymienionej Tatianny Maksymczuk świadomość mieli, wzywa się, ażeby o tem Sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej donieśli.

Stanisławów, 5. Czerwca 1875.

(2263 1—3) **Edykt.**

L. 1997. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie rozpisuje na prośbę pp. Mieczysława i Bronisława Brzeskich w celu zaspokojenia wierzytelności, wywalczonej w kwocie 1400 zł. w. a. wraz z 5% odsetkami od dnia 15. Stycznia 1865 aż do zapłaty kapitału płynącemi, tudzież kary konwencyonalnej w kwocie 210 zł. w. a., jakoteż dalej sumy 1452 zł. z procentem po 5% od 15. Stycznia 1865 aż do dnia zapłaty kapitału płynącym tudzież kary kowencyonalnej w kwocie 217 zł. 83 ct. wal. austr. i kosztów sądowych w kwocie 26 zł. 28 ct. oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 zł. 98 ct. w. a. już przyznanych i dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie w umiarkowanej kwocie 220 zł. 92 1/2 ct. się przyznających, egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr tabularnych Hucisko Jawornickie, w obrębie Tyczyńskiego c. k. Sądu powiatowego położonych a p. Leopolda Stęberskiego własnych i do tej sprzedaży wyznacza w tutejszym Sądzie trzy termina licytacyjne, na dzień 15. Lipca 1875 19. Sierpnia i 16. Września 1875 zawsze o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

I Sprzedane będą na pierwszych dwóch terminach dobra Hucisko Jawornickie najwięcej ofiarującemu jednak nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś nawet niżej ceny szacunkowej wszelako nie niżej ceny, kóraby wszystkie na tych dobrach zahipotekowane wierzytelności pokryła, ryczałtem i bez prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze.

II. Za cenę wywołania stanowi się szacunek oznaczony w kwocie 17.564 zł. 38 ct. w. a.

III. Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć na ręce komisyi licytacyjnej 10tą część sumy szacunkowej w okrągłej sumie 1756 zł. w. a. jako wadyum w gotówce w banknotach austr. lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego ziemskiego, lub banku narodowego we Wiedniu, lub nareszcie w obligacyach indemnizacyjnych, lub rządowych wraz z należącemi kuponami i talonami według kursu w gazecie rządowej na dniu licytacyi poprzedzającym zanotowanego, jednakże nie wyżej ponad nominalną wartość tychże papierów policzyć się mającego.

IV. Gdyby dobra rzeczone w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową, zaś na terminie trzecim nawet za cenę wszystkie wierzytelności na dobrach Hucisko zahipotekowane pokrywającą, sprzedane nie były, ustanawia się w celu ułożenia warunków ułatwiających termin w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na dzień 16. Września 1875 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny dóbr wspomnionych można przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O tej licytacyi zawiadamia się egzekwowanego p. Leopolda Stemberskiego, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem skarbu państwa, oraz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzyciela hipotecznego Szyję Langsama z miejsca pobytu niewiadomego tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 18. Stycznia 1875 prawo hipoteki na dobrach Hucisko Jawornickie uzyskali jako też i tych wierzycieli hipotecznych, którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem licytacyi doręczoną nie została przez kuratora zarazem ustanowionego adwokata Dra. Bindera z substytucyą adwokata Dra. Reinesa.

Rzeszów 13. Maja 1875.

(2217 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2288. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie niniejszem ogłasza, iż dnia 29. Lipca, dnia 30. Sierpnia i dnia 30. Września 1875. odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Zofii Rejusowej przeciw spadkobiercom Tadeusza Niepsuja w kwocie 714 zł. 25 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego pod Nr. k. 47 rep. 55 w Słocinie położonego, a spadkobiercom ś. p. Tadeusza Niepsuja własnego.

Tyczyn dnia 16. Kwietnia 1875,

(2220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6557. Podaje się do wiadomości, że na rzecz Herscha Lorberbauma celem zaspokojenia należności 160 zł a w. z przynależytościami przeprowadzi tutejszy Sąd przymusową licytacyę realności pod l. k. 79 w Letni położonej dłużnika Michała Zubrzyckiego własnej, dnia 1. Sierpnia, 16. Sierpnia i 31. Sierpnia 1875. zawsze o 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 1295 zł.

Zakład 129 zł. 50 ct. w gotówce.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 31. Marca 1875.

(2201 1—3) **Edykt.**

L. 4863. Dnia 5. Sierpnia, 2. Września i 13. Października 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 407 w Czukwi ciała tabularnego niestanowiącej Kaspra Kostuska własnej, w sprawi Majera Sobla o 20 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 234 zł. w. a.

Wadyum 23 zł. 40 ct. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 3. Maja 1875.

(2204 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2131. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż p. Ferdynand Herzog śp. Ludwika z Herzogów Grabowska przeciw domowi handlowemu Hilferding et Nathansohn o uznanie prawa najmu pomieszkania realności l. 126/2 w Dębicy za zgasłe i ekstabulacya tego prawa pozew wnieśli, w skutek czego do rozprawy termin na 19. Lipca 1875. o 9. rano wyznaczony został.

Ponieważ miejsce istnienia pozwanego domu handlowego Hilferding et Nathansohn nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dlań kuratorem p. Macieja Sednika z Dębicy, z którym w razie nie zgłoszenia się pozwanej firmy przez innego zastępcę sprawa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 15. Czerwca 1875.

(2205 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3286. Odnośnie do edyktu Sądu Tarnopolskiego z 29. Maja 1875. l. 6075 konkurs do majątku Izraela Brechera, mieszkańca Kopyczyniec rozpisującego wyznaczam termin likwidacyjny na dzień 23. Sierpnia 1875. o 9. godzinie przed południem, na którym wierzyciele przed podpisanym jawić się, tudzież płynność i podstawę umieszczenia zgłoszonych poprzednio wierzytelności wykazać mają.

Kopyczyńce dnia 15. Czerwca 1875.
Emil Gronziewicz.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(2221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7424. W dniach 1. Sierpnia, 16. Sierpnia i 31. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie tutejszy Sąd na rzecz Herscha Lorberbauma celem zaspokojenia należności 166 zł. 23 ct a. w. z przynależytościami przymusową licytacyę realności pod l. 149 w Letni należącej do dłużnika Michała Główiaka.

Cena wywołania wynosi 2025 zł.

Zakład 202 zł. 50 ct. a. w.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 23. Kwietnia 1875.

(2218 1—3) **Edykt.**

Nr. 7367. C. k. Sąd krajowy ustanawia w sporze Dawida Abeles przeciw J. A. Grünfeld o 222 zł. 5 ct. pozwanemu J. A. Grünfeldowi, który się niewiadomo gdzie z Krakowa wydalił kuratorem adwokata Blattsisa doręczając kuratorowi wyrok do liczby 36.215 zapadły.

O czem pozwanego przez edykta zawiadamia.

Kraków, 23. Kwietnia 1875.

(2214 1—3) **Edykt.**

L. 92652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania skradzionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 4322 na 50 zł. m. k. wystawionej na imię Alfreda hr. Borkowskiego, Mieczysława hr. Borkowskiego, Eweliny z hr. Borkowskich Komarnickiej i Wandy z hr. Borkowskich Jabłonowskiej z 20 kuponami, z których pierwszy w dniu 1. Maja 1874. ostatni w dniu 1. Maja 1883. płatny, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania jej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości kapitału licząc kupon w dniu 1. Maja 1874. zapadłej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali iliżeby po bezskutecznym upływie wyżej ustanowionych terminów, obligacya ta wraz z kuponami za umorzoną i wszelkiej mocy pozbawioną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 30. Maja 1874.

(2181 1—3) **Edykt.**

L. 838. Dnia 21. Lipca, 2. Sierpnia i 23. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 104 w Psarach Pawła Gąsiora własnej, ciała tabularnego nie stanowiących na zaspokojenie pretensyi Leizera Glasa w kwocie 80 zł. a. w.

Cena wywołania stanowi 289 zł. 82 ct. a. w.

Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 14. Kwietnia 1875.

(2184 1—3) **Edykt.**

L. 4922. Obwieszcza się, że Pańko Marków, gospodarz z Kupiczwoli uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 12. Września 1874. l. 48.758 za marnotrawcę uznanym został, kurator Łuć Demków, gospodarz z Kupiczwoli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 23. Grudnia 1874.

(2267 2—3) **Edykt.**

L. 1466. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 15. Lipca, 19. Sierpnia i 16 Września 1875 odbędzie się w Sanoku publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk 153. w Tyrawie wołoskiej położonej, ciała Tabularnego nie stanowiącej, Aleksandra Mielnikiewicza własnej, z zabudowań gospodarskich, 15 parceli gruntowych i ruchomości składającej się, na kwotę 315 zł 80 ct w. a. ocenionej, a to na rzecz p. Bolesława Dołkowskiego w Tyrawie wołoskiej.

Bliższe warunki licytacyi wolne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok dnia 3. Maja 1875.

(2262 2—3) **Edykt.**

L. 6958. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie drugiej raty 362 zł. 50 ct. z pn. 19. Grudnia 1872, trzeciej raty 362 zł. 50 ct. z pn, 19. Czerwca 1873, czwartej raty 362 zł. 50 ct. a. w. z pn. 19. Grudnia 1873 zapadłej i resztującego kapitału 9930 zł. 37 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 29. Lipca i 26. Sierpnia 1875, każdego razu o 10 godzinie rano w tusądowym gmachu publiczna sprzedaż dóbr Wielopole w powiecie Sanockim, Henryka Schwennera własnych na rzecz Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Na dwu pierwszych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 24210 złt w. a.

Wadyum 2421 złt. w. a.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hypotecznego tj. po dniu 1. Kwietnia 1875 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli — lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie doręczoną nie została — przez kuratora w osobie Dra. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl, 19. Maja 1875.

(2264 2—3) **Edykt.**

L. 3350 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na żądanie Natana Steina zarządzono rozpoczęcie postępowania w celu uznania za zmarłego, brata tegoż Sendera Steina, właściciela $\frac{1}{5}$ realności l. 145 w Rzeszowie, od roku 1843 w Rzeszowie nieobecnego, i że adwokat Dr. Fechtdegen w Rzeszowie kuratorem nieobecnego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Sendera Steina, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu w gazecie urzędowej w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo Sąd, lub kuratora o swem życiu lub miejscu pobytu zawiadomił, — w przeciwnym bowiem razie, na powtórne żądanie Natana Steina do uznania go za zmarłego się przystąpi.

Rzeszów, 10. Czerwca 1875.

(2210 2—3) **Edykt.**

Nr. 30.265. C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego, że przeciw niemu c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypoteczny we Lwowie o zapłacenie pięciu rat pożyczkowych po 725 zł. w. a. i resztującego kapitału w sumie 19.797 zł. 68 ct. w. a. dnia 1. Marca 1875. l. 11.652 prosbę o przymusową sprzedaż dóbr Lubcza i Jajkowce wniósł, i że ta prośba przed ostatecznem załatwieniem uchwałą z dnia 6. Marca 1875. l. 11.652 c. k. uprzyw. austr. Bankowi narodowemu celem przysługującego mu prawa także i ze swej strony warunki licytacyjne wnieść, udzielona została.

O tem uwiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego z tem, że na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora w osobie adwokata Dr. Bałko z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowiliśmy.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2270 2—3) **Edykt.**

L. 1191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na wniesiony pod dniem 3. Kwietnia 1875. L. 18090. pozew c. k uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu uchwałą t. s. z 9. Kwietnia 1875. l. 18090 wydany został nakaz zapłaty:

a) ilości 942 złr. 50 ct. jako 10tej dnia 14. maja 1874 zapadłej raty pożyczki 26 000 złr. wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia 15. maja 1874 do dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta w kwocie 4 zł. 71 cnt.

b) ilości 942 zł. 50 cnt. w. a. jako 11tej dnia 14. Listopada 1874 zapadłej raty tej pożyczki wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta, kwotę 4 zł. 71 ct. w. a. wynoszącą, tudzież

c) reszty kapitału pożyczkowego w sumie 25 554 zł. 47 ct. wraz z odsetkami 7% od dnia 15. maja 1875, do dnia zapłaty tej sumy liczyć się mającemi, nakoniec

d) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 32 ct. w. a. przyznanych, a na prośbę tegoż Banku z 3. Kwietnia 1875. L. 18145. uchwałą z 16. Kwietnia 1875. L. 18145 polecono c. k. Tabuli krajowej, by przy pożyczce 26.000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Staromieście z przyl. D. 321. p. 157 n. 59 on., p. 173 n. 47 on. i p. 167 n. 9 on. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego intabulowanej zanotowała, że tenże Bank wniósł prośbę o wydanie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu nakazu zapłaty rat pożyczkowych 942 zł. 50 ct. i 942 zł. 50 ct. w. a. oraz reszty kapitału pożyczkowego 25554 zł. 47 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Włodzimierza Bobrownickiego jest niewiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem p. adw. Dra. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1875.

(2222 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1286. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że celem wydobycia należytości Mojżesza Ledera w ilości 135 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości i realności Onufrego Dzierzka ostatniej pod Nr. k. 11 w Kotowej woli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, i w tym celu wyznacza się trzy terminy, mianowicie na dzień 20. Lipca, 24. Sierpnia i 28. Września 1875 każdą razą na godzinę 10 rano z tem jednakże zastrzeżeniem, że ruchomości przy pierwszym terminie, realność zaś przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy drugim terminie ruchomości a przy trzecim terminie realność także za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa realności wynosi 1585 zł., z której 10 procent chęć kupienia mający w gotówce lub w papierach wartościowych jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi na ręce do tego aktu wydelegowanej komisyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów dnia 7. Maja 1875.

(2206 2—3) **Edykt.**

L. 2472. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z teraźniejszego miejsca pobytu niewiadomego Marcina Wasila z Przędzela, że przeciw niemu wniósł Berek Korn także z Przędzela pod dniem 29. Kwietnia 1875. za l. 1871 cyw. tu w Sądzie skargę o zaspokojenie w posiadania kawałka pola pod l. k. 123 w Przędzelu.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu zapozwanego nie jest wiadome; przeto ustanawia się mu Franciszka Wasila z Przędzela kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego, z którym przeprowadzi się rozprawę w postępowaniu prowizorycznem, do której odracza się termin na 3. Września 1875 godzinę 8. rano.

Wzywa się przeto zapozwanego, ażeby na takowym pojawił się osobiście, lub udzielił kuratorowi środków dowodowych, lub też obrał sobie innego zastępcę i oznajmił go tutejszemu Sądowi, i wogóle użył wszelkich środków prawnych ku swojej obronie, inaczej złe skutki przypisze sam sobie.

Nisko, 4. Czerwca 1875.

(2170 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29799. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że na prośbę Władysława Mystkowskiego dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi jego 22 sztuk akcyi kolei żelaznej Karola Ludwika w nominalnej łącznej wartości 4400 zł. m. k., a według kursu z 3. Lutego 1874. w wartości łącznej 5038 zł. w. a. z przynależnymi do tych akcyj kuponami, z których pierwszy być ma w dniu 1. Lipca 1875., albo z przcocentem po 6% od 3. Lutego 1875. bieżącym z kosztami egzekucyjnymi 25 zł 8 ct. i z dalszymi kosztami egzekucyjnymi równocześnie przyzna ymi w ilości 28 zł. 31 ct. w. a. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 495$\frac{3}{4}$ dłużników Henryka bar. Lewartowskiego i Karoliny z Ochockich bar. Lewartowskiej ut D. 84 pag. 109 n. 11 haer. własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się dwa terminy na dzień 26. Lipca 1875. i 23. Sierpnia 1875., do wprowadzenia rozprawy dekretu nadwornego z 25. Stycznia 1824. Nr. 2017 zb. u. s. i §. 148 p. s. przepisanej, względnie ustanowienia lżejszych warunków w myśl ustępu 5. warunków licytacyjnych trzeci termin na dzień 27. Września 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 25895 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23. Maja 1875. do tabuli miejskiej weszli i prawa hipoteczne na realności na licytacyę wystawionej nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, albo przyszłe uchwały licytacyjne wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Janowicza z substytucyą adwokata Dr. Raabe.

Wzywa się zatem tych, którym jak wyżej kurator ustanowiony został, by w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili albo też innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2159 4—3) **Edykt.**

L. 28146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż spadkobiercy Adama Morawskiego wnieśli w tutejszym Sądzie pod dniem 5. Grudnia 1870. do l. 62.409 skargę przeciw Józefie hr. Skorupkowej i innym, w skutek czego termin do rozprawy tutaj w Sądzie na dzień 3. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został, a ponieważ miejsce pobytu jej nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do jej zastępywania i na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Malinowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie albo osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastepcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2164 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2648 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie oznajmia niniejszem, że uchwałami c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zostali następujący włościanie sądownie marnotrawcami uznanymi i pod kuratelę wziętymi, dla których niżej wymienionych włościan jako kuratorów ustanowiono, a to:

1. Uchwałą z dnia 21. Kwietnia 1875 L. 4111 Michał Kinal kuratorem tegoż jest Karol Bula oba z Wierzbowca.
2. Uchwałą z dnia 12. Kwietnia 1875 L. 3841 Łukasz Dawybida, kurator tegoż Maksym Pismienny oba z Kosowa.
3. Uchwałą z dnia 31. Marca 1875 L. 2055 Piotr Gidziński kuratorem jego Wincenty Markiewicz oba z Kosowa.
4. Uchwałą z dnia 15. Lutego 1875 L. 1830 Hryńko Ralko kuratorem jego Ilko Petyk oba z Łuskowiec.
5. Uchwałą z dnia 14. Grudnia 1874 L. 15812 Jakob Krupiarz, kuratorem jego Wojciech Zawislak oba z Podlesia.
6. Uchwałą z dnia 9. Marca 1874 L. 2894 Marcin Skowronek, kuratorem tegoż Iwan Szewców oba z Kosowa.
7. Uchwałą z dnia 25. Listopada 1872 L. 15626 Kondrat Szyjaty, kuratortm tegoż Semko Głuchan oba z Wierzbowa.
8. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12841 Jaśko Bojczuk, kuratorem tegoż Iwan Bojczuk z Byczkowiec.
9. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12896 Karp Biłyk, kurator jego Andruch Wydasz oba z Łaskowiec.
10. Uchwałą z dnia 16. Września 1872 L 11284 Mikołaj Chmieluk, kurator jego Petro Sulymka oba z Byczkowiec.
11. Uchwałą z dnia 19. Czerwca 1872 L. 6260 Oleksa Podhorodecki, kurator jego Hryń Podhorodecki oba z Skorodyniec.
12. Uchwałą z dnia 31. Grudnia 1871 L. 15762 Jakób Juszczyszyn, kurator jego Roman Prytuła oba z Łaskawiec.
13. Uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1871 L. 4474 Iwan Knysz, kurator jego Kość Rodzoniak, oba z Wierzbowa.
14. Uchwałą z dnia 28. Grudnia 1870 L. 13872 Petro Kohut, kurator jego Semko Cichocki, oba z Łaskowiec.
15. Uchwałą z dnia 20. Czerwca 1870 L. 6229 Semań Szłapak, kurator jego Fed Stepów oba z Romaszówki narescie,
16. Uchwałą z dnia 27. Marca 1869 L. 3444 Prokop Welgan, kurator jego Michał Sawrij oba z Kossowa.

Budzanów dnia 11. Czerwca 1875.

(2268 2—3) **Edykt.**

L. 2643. Majątek nieruchomy krydarjusza Antoniego Sokołowskiego składający się z niepodzielnej połowy zagrody z budynkami pod l. spis 7 przy ulicy Nowej w Sokalu, wartości 367 guld. 50 ct.. i należących do tejże zagrody pól półczwartamorgowego „na Cwiartkach“ wartości 700 guld. i niepodzielnej połowy blisko półtrzecia morgowego „na Żabinach“ wartości 300 guld. sprzedawany będzie w tutejszym sądzie jawnym przetargiem w dniach 13. Lipca, 10. Sierpnia i 7. Września 1875, zawsze od godziny 9. rano ryczałtem lub pojedynczo, w trzecim terminie nawet poniżej wartości.

Bliższej wiadomości chęć kupienia mającym udzieli zawiadowca masy rozbiorowej adw. Filipowski w Sokalu lub tutejsza registratura.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 10. Czerwca 1875.

(2175 3—3) **Edykt.**

L. 31340. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem, zaś adwokata krajowego Dr. Starzewskiego zastępcę dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Franciszka Sozańskiego w sporze z Sime Belf pto. 285 zł. w. a. z pn. i nakaz zapłaty z 14. Maja 1875. do l. 25671, tudzież uchwałą z 7. Maja do l. 23829 ustanowionemu kuratorowi doręcza.

O czem nieobecnego Franciszka Sozańskiego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2120 3—3) **Edykt.**

L. 28884. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadacy wedle podania Jędrzeja Skibińskiego, zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności na imię: Jan Skerbowski do Nr. 22.615 z wkładką 400 zł. a w. dnia 25. Maja 1869 wystawionej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, i prawa swoje wykazali gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2165 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 991. Dnia 13. Września 1875. o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod C. Nr. 67 w Uhercach niezabitowskich położonej Mikołaja Mazura własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Mandla o 100 zł. w a.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki, dnia 31. Marca 1875.

(2176 3—3) **Edykt.**

L. 7085. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Henryk br. Wilczek w tymże Sądzie przeciw danym poddanym dóbr Samoklęski z przyległościami jako z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomym lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom podobnież z nazwiska, życia i pobytu niewiadomym, tudzież przeciw nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Piotra Steinkellera, jakoto: Piotrowi Antoniemu dw. im. Antoniemu Rudolfowi dw. im. i Józefowi Steinkellerom i Karolinie 1. ślubu Bramingowej 2. ślubu Stanke czyli Hanke, dalej przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi i Kunegundzie małż. Bronikowskim Antoniemu Schaster, Władysławowi i Dorocie małż. Ballas, Kasawerowi i Beuewenucie małż. hr. Mussey lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym, nareszcie przeciw masie spadkowej ś. p. Teresy czyli Franciszki z Rogawskich Rudnickiej, o uznanie prawa zastawu dla sumy oktawalnej 6950 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski z przyległościami zaintabulowanego, za zgasłe i o ekstabulacyę tejże sumy, pozew na dniu 16. Maja 1875. do l. 7085 wytoczył, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla pozwanych na 1. miejscu dawnych poddanych dóbr Samoklęski z przyległościami lub ich spadkobierców, kuratorem p. adwokata Dr. Kozłowskiego z substytucyą p. adwok. Dr. Zezulki, zaś dla reszty wyżwymienionych przypozwanych lub ich spadkobierców, kuratorem p. adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego ustanowiono i pierwszemu z tych kuratorów panu adwokatowi Dr. Kozłowskiemu powyższy pozew wraz z załączeniami, zaś drugiemu p. adw. Dr. Regerowi napis tegoż pozwu celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionym dla nich jak wyżej kuratorom w należytym czasie dostarczyli lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2202 3—3) **Edykt.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem wydobycia należytości Izaka Bergera w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 144 w Lisiejgórze w powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Pawła i Reginy Małeckich własnej składającej się z domu mieszkalnego z drzewa miękkiego pod strzechą w trzech terminach to jest na dniu 15. Lipca, 19. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 140 zł. w. a., zaś wadyum 14 zł. w. a.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i po niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cała cena kupna i sprzedaży ma być w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości Sądu do depozytu sądowego złożoną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adwokata Dr. Brauna zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Maja 1875.

(2190 3—3) **Edikt.**

Zahl 256 Von Seiten des kaiserl. königl. Kreisgerichte zu Stanislau, werden die unbekannten armen Anverwandten des Jona Stein hiemit in Kenntniß gesetzt, daß der israelitische Cultus Gemeindevorstand, Namens des israelitischen Krankenhauses und des Fondes für den Unterricht armer Judenkinder, wider sie und andere sub praes 10. Mai 1875. Z. 5041 eine Klage, wegen Aufhebung der Gemeinschaft der in Stanislau sub C Nr. 60¾ gelegenen Realität und Vertheilung des Kaufpreises hiergerichts ausgetragen hat, und hierüber das schriftliche Verfahren eingeleitet wurde.

Da dem Gerichte der Wohnort der obgenannten Belangten nicht bekannt ist, so wird für sie ein Curator in der Person des Advokaten Bardach mit Substituirung des Adv. Wurzel bestellt.

Schließlich werden dieselben aufgefordert binnen 90 Tagen ihre Einrede zu erstatten, oder dem bestellten Curator die Vertheidigungsbehelfe rechtzeitig mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachverwalter zu bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Stanislau, am 22. Mai 1875.

(2266 3—3) **Edykt.**

L 6983. C. k. Sąd powiatowy kulikowski na zaspokojenie Markusa Lebwohla w wysokości 420 zł. a. w. z pn. po bezskutecznym upływie trzech terminów licytacyjnych rozpisuje ponownie egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Remenowie pod l. k. 66 rep. 109 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Jurka Suszki własnego pod warunkami w rezolucyi z dnia 21. Września 1874. L. 4077 poprzód w numerach 243, 244 i 245 w Gazecie lwowskiej ogłoszonymi i tymi dalszymi, że realność ta przy terminie jednym dnia 1. lipca 1875 o 10. godzinie rano za jaką bądź cenę jednak zawsze nie za niższą jaka potrzebną jest do pokrycia pretensyj rządowych i prywatnych płynnych na gospodarstwie tem ciężących w Sądzie tutejszym sprzedaną zostanie, nakoniec, że wadyum 5% ceny szacunkowej 1520 zł. w. a. wynosi.

Kulików, dnia 28. Lutego 1875.

(2259 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22210. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca państwowego Zakluczyńskiego i części gościńca Podtatrzańskiego w Jasielskim okręgu budowniczym na lata 1876 i 1877 odbędzie się dnia 12. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie Jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa w mowie będącego materyału dla wspomnianych gościńców na rok 1876 wynosi 1550 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 3175 zł. 65 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone wedle przepisu, lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

(2258 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21964. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla części gościńca Barwińsko-Przemyskiego w Sanockim okręgu budowniczym na rok 1876 odbędzie się dnia 14. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie Sanockiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1876 dla całej 5ej mili wspomnianego gościńca wynosi 360 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 640 zł. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w dotyczącem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 procentowe wadyum sumy fiskalnej przed upływem rzeczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone wedle przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

(2257 3—3) **Edykt.**

Nr. 31.233. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Samuela Schreibera sumy 600 zł. w. a. wraz z odsetkami po 2½% od dnia 7. Marca 1873 kosztami w kwotach 16 zł. 68 ct., 3 zł. 36 ct., 6 zł. 52 ct., 4 zł. 23 ct, 10 zł. 59 ct., 23 zł. 72 ct., 16 zł. 19 ct. w. a., obecnie w kwocie 5 zł. 36 ct. w. a. przyznanych, publiczna sprzedaż realności pod l. 5352/4 we Lwowie położonej, wraz z szopą studnią i parcelą gruntu w objętości 544□ s. obejmującą, dłużników Tauby Schellermann i masy leżącej ś. p. Leiby Schellermann własnej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa t. j. 4669 zł. 44 ct. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub c. k. uprz galic. akcyj. banku hipotecznego, albo c. k. austr. Banku narodowego, efekta te wedle kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego, jednak nie powyżej wartości imiennej rachując, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie; wadya zaś innych licytantów zwrócone będą zaraz po licytacyi.

3) Do sprzedania tej realności wyznacza się jeden termin na dzień 20. Lipca 1875 o godz. 10 rano, w tutejszym c. k. Sądzie krajowym, w którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej 4669 zł. 44 ct. w. a. jednak nie poniżej ilości potrzebnej na pokrycie całkowite pretencyi egzekucyę prowadzącego w sumach 336 zł. i 600 zł. w. a. z odsetkami karą konwencyonalną i kosztami na realności zahipotekowanych.

O tej licytacyi uwiadamiamy Wolfa Rosenberg, Izraela Stadtfelda Hene Gruder, Samuela Schnapek c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny. Eliasza Hescheles, Markusa Thumin, Leizora Eliasza Rost, Esterę Kobn, c. k. Prokuratoryę skarbu, nareszcie wszystkich, którymby uchwała ta wcale nie, lub nie należycie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dra. Balko z zastępstwem adw. Dra. Hilbrichta i przez edykta, nakoniec obie strony.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2099 3—3) **Edykt.**

L. 1786. C. k. Sąd powiatowy m. d. w sprawach cywilnych dla miasta i przedmieść Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że Franciszek Morgenstern pensionowany Oficyał zmarł dnia 18. Października 1874 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, że Sądowi nie jest wiadomem, czyli i komu jakie prawo do spadku przysługa i że z tej przyczyny kuratorem masy został ustanowionym p. adw. Dr. Henryk Starzewski z substytucyą adw. Dr. Horwatha.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego pretensyi do spadku sobie rościli, ażeby wykazując swe prawa spadkowe przed upływem jednego roku licząc od dnia poniżej wykazanego w niniejszym sądzie do spadku tym pewniej się zgłosili ileże w razie przeciwnym pertraktacyą spadkową przeprowadzi się tylko z tymi, którzy do spadku się zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą i tymże w miarę ich praw spadek się przyzna, część zaś spadkowa, do której nikt się nie zgłosi, cały spadek rządowi przypadnie.

Zarazem poleca się c. k. urzędowi podatkowemu jako ts. depozytowi, by w celu uiszczenia należytości za umieszczenie powyższego edyktu odpowiednią kwotę z gotówki 48 zł. 54 ct. a. w. na rzecz powyższej masy spadkowej w ts. depozycie złożonej do administracyi „Gazety Lwowskiej“ za kwitem wypłacił i o tem w 30 dniach sprawę zdał.

Lwów, dnia 19. Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

Właśnie wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą:

JENERAŁA HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

Pamiętniki o powstaniu w Polsce

r. 1830 — 1831.

2 tomy, 355 i 480 str. — Cena 6 złr.

Główny skład w księgarni **A. Nowoleckiego** i w **Administracyi „Czasu“**

w KRAKOWIE.

(2255 4—6)

☛ Substancya d' Alfieri ☚

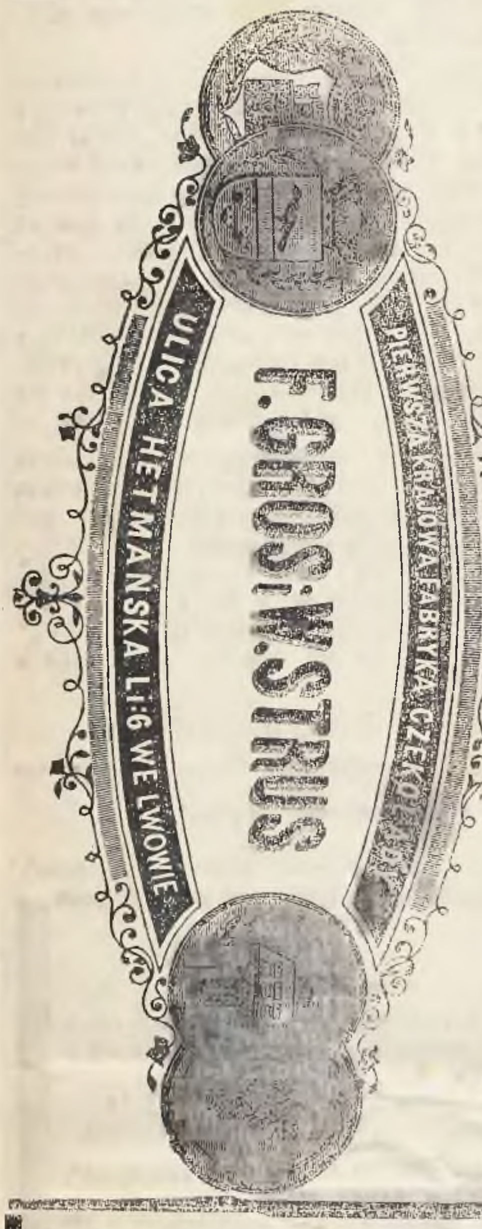
usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopnin jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** ktore się oskarżają.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, **Breitesrtasse 12 w Berlinie.**

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a.

2242 1—?



1965 8—?

„PURITAS“

płyn odmładzający włosy.

„Puritas“ nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, **a najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

☛ „PURITAS“ ☚

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mleko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie. Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien, Mariahilferstrasse 38.

W jedynie prawdziwym gatunku dostać można **we Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza,** [illegible] w Tarnowie u M. Głodzińskiego, w Tarnopolu u Jamrógiewicza aptekarza, w Stryju u W. Drogowskiego.

☛ **Przestroga:** przed fałszowaniem lub naśladowaniem P. T. kupujących uprasza się aby zwracali uwagę na firmę znadującą się u dołu każdej flaszki i przy związadle na kapsułce. (503 17—?)

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	**3 zł. 75 ct.**	**St. Estéphe, St. Julien**	**1 zł. 25 ct.**
Eugen Clicquot	**3 „ 25 „**	**Chat. Margaux. Hant Brion**	**1 „ 50 „**
Heidsieck & Co. Monopol	**3 „ 50 „**	**Chateaux Lafitte**	**1 „ 75 „**
Moët Cremant rosé	**3 „ 50 „**	**Mouton Rothschild**	**3 „ 50 „**
Aubertin & Co.	**2 „ 75 „**	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	**1 „ 75 „**
Malaga, Madeira Port a Port	**2 „ „**	**Rauenthaler Berg,** 1865.	**3 „ 50 „**

u **A. FLOCH,** **Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek poczawszy. 183 47—?

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

◆ Prawdziwą pomoc! ◆

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions - Comptoir für Export - Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 22—?]

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Do wygrania!

2. lipca na los pożyczki miasta

KRAKOWA

zł. 40000, 35000, 30000, 20000

i t. d. najmniejsza wygrana, którą każdy los najmniej wygrać musi jest **30** złr. **Cena losu** obecnie bardzo **korzystna 17** zł. **50** cnt.

Do nabycia w handlu płócien i herbaty

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45.

(2110 2—2)

Najwyborniejsza

Herbata chińska

w oryginalnych drewnianych skrzyneczkach, ważąca 1¼ funta wagi wied. **4 zł.**

Cognac stary

prawdziwy francuski od najlepszych firm na wystawie we Wiedniu w roku 1873 nabyty (1500 butelek) butelka ½ litra, dobra kwarta polska **3 złr.**

RUM

prawdziwy londyński

butelka zł. 1.80

poleca

Karol Gruchol

we Lwowie, w Rynku l. 4.

(2096 4—6)

☛ Wieczną młodość ☚

zachować można przez **rosyjską cudowną esencyę fenomenalną.** — Płyn ten działa na płeć nadzwyczaj orzeźwiająco i usuwa na zawsze w przeciągu 12 dni piegi, plamy wątrobne, wrzody, nawet blizny ospowe, czerwoność nosa i zmarszczki, na co się daje pisemną gwarancyę. Jeden pakiet wiecznej młodości kosztuje **90 ct.**

Prawdziwa cebulka na porost brody.

Pewny środek do otrzymania w przeciągu 14. dni na miejscach zupełnie wyłysiałych, a nawet u młodych ludzi liczących 16 lat przepyszną brodę Pieniądze zwraca się zaraz, jeżeli używanie tego środka bezskutecznem się okaże. — Cena jednego pakietu tej cebulki **90 ct.**

W 5 minutach jaskrawo-białe zęby. Środek ten oczyszcza zęby w przeciągu 3. dni i usuwa oraz osad z zębów i nieprzyjemny zapach z ust. — Pakiet kosztuje **60 ct.**

Pasta do farbowania włosów. Jednorazowem lekkiem wyczesaniem włosów szczotką, otrzymują takowe na sześć miesięcy barwę brunatną lub czarną. — Jedna puszka kosztuje **90 ct.**

Amoride, jedynie istniejący środek do bezwłocznego otrzymania białych rąk. — Jeden flakonik kosztuje **65 ct.**

Olej orzechowy: farbuje włosy na czarno i usuwa łupież; wyciskany ze zielonej łupy orzechowej: cena **25 i 45 ct.**

Wszystko dostać można u firmy:

Rix, Wiedeń Praterstrasse 16.

[4086 6—6]

(1123 36—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

☛ Bez bolu ☚

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

☛ **gruntownie,** ☚

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 37—

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

☛ **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.** (1121 36—?)

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej“

☛ opuściło prasę dzieło ☚

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.